Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 31 SIERPNIA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 195 (10 766) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Spotykamy się na Jasnych Błoniach

WCZORAJ zaświeciło słońce i szczecińskie Jasne Błonia, na skraju których w najbliższy poniedziałek o godz. 13.30 odsłonięty zostanie Pomnik Czynu Polaków, zaprezentowały się w swej nowej szacie. A przyznać trzeba, że wyglądają bardzo okazale. Są nowe, pomysłowe ławki w alejkach spacerowych, błyszczy biały, strzegomski granit chodników przed orlim gniazdem, mienią się barwami kwietne kobierce.

Trwają jeszcze ostatnie prace kosmetyczne. Trzeba skończyć budowę efektownych kiosków, posprzątać budowlany bałagan, który towarzyszy każdej inwestycji i dokonać ostatnich, kosmetycznych już zabiegów porządkowych. To — tak ważne dla całego społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej — miejsce, musi w najbliższy poniedziałek wyglądać szczególnie uroczyście.

Szczeciński pomnik — trzy orły wzbijające się do lotu — zrósł się już trwale z miejskim pejzażem. Już dziś trudno sobie wyobrazić rozciągający się z Jasnych Błoni widok na Wzgórza Warszawskie — bez tego rzeźbiarskiego akcentu.

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie działaczy ruchu pokoju w Warszawie

Nigdy więcej Września, nigdy więcej wojny!

WARSZAWA PAP. Naszą siłą — jedność, połączmy nasze dłonie, myśli, nie szczędźmy wysiłków, aby już nigdy nie powtórzył się tamten Wrzesień, aby już nigdy nasze dzieci nie słyszały huku bomby. Możemy i powinniśmy uczynić wszystko dla zapewnienia światu pokoju, z myślą o bezpiecznej przyszłości nadchodzących pokoleń. Zobowiązuje nas do tego pamięć o dziesiątkach milionów istnień ludzkich, które pochłonęła II wojna światowa — sformułowania takie przewijały się podczas spotkania, które odbyło się 30 bm. w Warszawie, czołowych działaczy polskiego ruchu pokoju z delegacją Światowej Rady Pokoju na czele z przewodniczącym SRP — Romeshem Chandrą.

DELEGACJA przebywa w naszym kraju w związku z 40 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i 40-leciem wybuchu II wojny światowej — rocznic, które — jak powiedział jeden z uczestników spotkania — zobowiązują wszystkie kręgi postępowe ludzkości do demaskowania występujących wciąż jeszcze sił imperialistycznych, faszystowskich, do zdecydowanego przeciwstawiania się wyścigowi zbrojeń.

Gorącymi oklaskami powitali zebrani wybitnego polskiego pisarza, laureata Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami" i Złotego Medalu im. Fryderyka Joliot-Curie — Jarosława Iwaszkiewicza. Przed 31 laty, w sierpniu 1948 r. otwierał on pamiętny kongres intelektualistów we Wrocławiu, który stał się początkiem zorganizowanego światowego ruchu obrońców pokoju.

Witając delegację SRP przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — Józef Cyrankiewicz powiedział m. in., iż 1 września 1939 r. jest datą, która na trwałe zapisała się w pamięci narodu polskiego. Przypominamy bohaterstwo żołnierza polskiego, przypominamy śmierć ponad 6 mln obywateli naszego kraju, przypominamy miejsca zagłady w Oświęcimiu, Majdanku, w Treblince... Ale nie tylko przypominamy, również ostrzegamy wyciągając wnioski z tamtych lat. Nasze umiłowanie pokoju wyznacza aktywną działalność

(Dokończenie na str. 2)

Edward Gierek przyjął Romesha Chandrę

WARSZAWA PAP. Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Romesha Chandrę.

W toku rozmowy Romesh Chandra poinformował o działaniach Światowej Rady Pokoju. Podkreślił, że 40 rocznica wybuchu II wojny światowej jest szczególnym przypomnieniem i nakazem nieustannych wysiłków na rzecz postępu odprężenia, utrwalania pokojowej współpracy państw i rozbrojenia. Przewodniczący Światowej Rady Pokoju wyraził uznanie dla działalności Polski na arenie międzynarodowej, która dobrze służy tej wielkiej sprawie.

Edward Gierek podkreślił, że Światowy Ruch Pokoju odgrywa doniosłą rolę w zespalaniu wysiłków wszystkich, którzy niezależnie od światopoglądu i przekonań politycznych pragną uchronić świat od groźby wojny nuklearnej, położyć kres wyścigowi zbrojeń i osiągnąć rozbrojenie.

Uroczystości I września w radiu i TV

W SOBOTĘ 1 września 1979 r. o godz. 11.40 Telewizja Polska w programie pierwszym i Polskie Radio we wszystkich programach będą transmitować uroczystość złożenia wieńca od narodu przed Pomnikiem Obrońców Westerplatte. Tego samego dnia o godz. 16.35 Telewizja Polska i Polskie Radio w programach pierwszych nadadzą transmisję z wielkiej, patriotycznej manifestacji społeczeństwa na Długim Targu w Gdańsku.

I sekretarz KW PZPR Janusz Brych w zakładach pracy

W III DEKADZIE bm. I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Janusz Brych przebywał w szczecińskich zakładach pracy. W czasie pobytu w Zakładach Drobiarskich, w spółdzielniach pracy: „Gryfolast", „Elektrometal", „Selsin", „Lotos" oraz w Fabryce Opakowań Blaszanych w Goleniowie odbyły się robocze spotkania, na których omówiono bieżącą realizację zadań produkcyjnych, problemy warunków socjalnych załóg oraz perspektywy dalszego rozwoju wspomnianych zakładów.

Omówiono i przyjęto ustalenia, zmierzające do podjęcia działań niezbędnych do realizacji zadań gospodarczych; zwłaszcza zwiększenia produkcji rynkowej oraz przygotowań do dalszego rozwoju zakładów.

Kolejne państwa przyjęte do ruchu niezaangażowanych

HAWANA PAP. W Hawanie rozpoczęło się wczoraj pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych państw niezaangażowanych. Przewodniczył mu delegat Kuby. Na posiedzeniu przyjęto do ruchu niezaangażowanych 7 nowych członków: Iran, Pakistan, Nikaraguę, Surinam, Grenadę, Boliwię i Patriotyczny Front Zimbabwe. Zadecydowano też, że przewodniczącym komisji politycznej konferencji będzie przedstawiciel Iraku, a przewodniczącym komisji gospodarczej reprezentant Mozambiku. Te dwie komisje uważa się za najważniejsze w odbywającej się konferencji.

„Stefan Batory" zagra w filmie

DZIŚ flagowy statek Polskich Linii Oceanicznych „Stefan Batory" wyruszy w swój kolejny rejs do Kanady. Wśród około 600 pasażerów na pokładzie transatlantyka znajduje się 27-osobowa ekipa polskich filmowców, którzy pod wodzą reżysera Jerzego Kawalerowicza kręcić będą film „Spotkanie na Atlantyku". Autorami scenariusza są Jerzy Kawalerowicz i Bolesław Michałek, a operatorem Jerzy Łukasiewicz. „Spotkanie na Atlantyku" to film psychologiczny, jego bohaterami są powracający z Ameryki pasażerowie „Stefana Batorego": profesor geriatrii (Ignacy Gogolewski), jego żona (Teresa Budzisz-Krzyżanowska), architekt (Marek Walczewski), piosenkarka po amerykańskim tournee (Małgorzata Niemirska), ksiądz (Wacław Ulewicz), powracający z emigracji polonus (Gustaw Lutkiewicz).

Film, kręcony w oceanicznych plenerach, ma być zrealizowany w ciągu 33 dni, czyli podczas jednej okrężnej podróży „Stefana Batorego". Byłby to, ze względu na krótki termin realizacji, ewenement w historii naszej kinematografii. (tski)

T. Kościuszko — wzorem patriotyzmu i internacjonalizmu

Uczelnia ludzi z charakterem

Wypowiedź komendanta WSOWZ gen. bryg. Leszka Kozłowskiego

W 40 ROCZNICĘ napaści hitlerowskiej na Polskę, w Szczecinie, na Wałach Chrobrego odbędzie się uroczysta promocja absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu. To wydarzenie niesie ze sobą wielki ładunek polityczny i patriotyczny. W najdalej na zachód wysuniętym mieście Rzeczypospolitej Ludowej, oficerskie gwiazdki otrzymają młodzi ludzie urodzeni i wychowani w wolnej Ojczyźnie. W złożonym ślubowaniu przyrzekać będą niezłomnie stać na straży wolności i niepodległości kraju.

Zamieszczamy dziś wypowiedź komendanta Wyższej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki gen. bryg. Leszka Kozłowskiego.

— NASZA uczelnia dała początek całemu współczesnemu szkolnictwu wojskowemu. Wywodzimy się w prostej linii od 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. W okresie jej organizacji na ziemi radzieckiej podstawowym problemem było wyszkolenie własnych, narodowych kadr. W tamtych latach kształtowało się faktycznie oblicze obecnego korpusu oficerskiego, żołnierzy zawodowych Ludowego Wojska Polskiego. W okresie wojny wyszkoliliśmy ponad 2700 oficerów, w zasadzie stanowili oni trzon kadry 1 i 2 Armii Wojska Polskiego. Nasi absolwenci chlubnie zapisali się na szlakach bojowych obu polskich armii. Pod Lenino oddało życie 26 naszych absolwentów. Łącznie w czasie wojny poległo prawie 600 oficerów, a tyle samo zaginęło bez wieści. Ponad połowa wyszkolonej w szkole kadry oddała swe życie za Ojczyznę.

(Dokończenie na str. 2)

B. szach Iranu zmieni twarz?

LONDYN PAP. Brytyjski tygodnik „Sunday People" informuje, iż do jednego z najwybitniejszych na świecie specjalistów chirurgii plastycznej i transplantacji włosów, Leonarda Poulineya zwrócono się ostatnio w imieniu byłego cesarza Iranu z propozycją przeprowadzenia operacji plastycznej dla zmiany rysów twarzy obalonego monarchy.

Według tygodnika, dla którego — trzeba zastrzec — sensacje są niejako codziennością, do kliniki w Hounslow pod Londynem zgłosiło się dwóch Amerykanów z prośbą o spreparowanie „nowej twarzy byłemu cesarzowi na wypadek, gdyby chciał zniknąć".

„Sunday People" nie informuje, czy chirurg przyjął propozycję. Pisze tylko, że podkreślił on, iż taka operacja byłaby kosztowna, gdyż wiązałaby się „z wielkim ryzykiem".

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Kulturotwórcza rola towarzystw regionalnych ◆ Odciąć barkę od wagonu ◆ Kurier Kulturalny ◆

Egz. obow. 167/79

Spotykamy się na Jasnych Błoniach

(Dokończenie ze str. 1)

W najbliższy poniedziałek cały Szczecin zbierze się na Jasnych Błoniach o godz. 13.30 by uczestniczyć w uroczystości odsłonięcia Pomnika Czynu Polaków i nadaniu naszemu miastu Orderu Sztandaru Pracy I klasy. Przygotowano już atrakcyjną i niespotykaną w historii stolicy Pomorza Zachodniego oprawę artystyczną tej uroczystości. Jej twórcą i reżyserem jest Sławomir Rosiak.

— JEST to pierwsza impreza w Szczecinie utrzymana w tej konwencji artystycznej — **mówi autor.** — Nie ma tu podziału na część artystyczną i oficjalną. W odsłonięciu pomnika i uroczystościach związanych z nadaniem miastu Orderu Sztandaru Pracy I klasy uczestniczyć będzie 10 aktorów Teatru Polskiego w Szczecinie z Ewą Wawrzoń, Januszem Bukowskim i Bohdanem A. Janiszewskim na czele. Wystąpi także solista Teatru Wielkiego w Warszawie Ryszard Arning oraz Chór Politechniki Szczecińskiej. Weźmie też udział liczna grupa statystów: harcerzy, członków ZSSP, junaków OHP, marynarzy itp. Łącznie zobaczymy ponad 250 wykonawców.

— Scenariusz — **mówi S. Rosiak** — nawiązuje do symbolu zawartego w rzeźbie profesora Ziemły. Zamierzamy pokazać pokolenie ludzi walczących o Polskę, pokolenie pracujące przy odbudowie i pokolenie jutra, które żyć będzie w XXI wieku. Wykorzystaliśmy teksty takich autorów, jak: Władysław Broniewski, Ryszard Dobrowolski i Tadeusz Kubiak. Młody poeta Marek Wawrzkiewicz napisał teksty, a Adam Brzozowski muzykę do dwóch nowych pieśni patriotycznych, skomponowanych specjalnie na tę okazję. Po raz pierwszy wykona je przed szczecinianami Ryszard Arning. Autorką oprawy muzycznej, zawierającej m. in. fragmenty wystąpień prezydenta Starzyńskiego i liczne efekty akustyczne, a opartej na motywach kompozycji Chopina i Pendereckiego, jest red. M. Podesławska z redakcji muzycznej Szczecińskiej Rozgłośni Polskiego Radia. Całość imprezy zakończy przelot trzech odrzutowców nad Jasnymi Błoniami.

Uroczystość zapowiada się więc bardzo okazale. Nie wątpimy, że uczestniczyć w niej będzie wiele tysięcy szczecinian.

(ten)

Nigdy więcej Września

(Dokończenie ze str. 1)

Polski na arenie międzynarodowej w całym 35-leciu w imię pokoju i bezpieczeństwa. Ukoronowaniem polskich inicjatyw jest przyjęta na XXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ deklaracja w sprawie wychowania społeczeństwa w duchu pokoju.

Przemawiał również przewodniczący SRP — Romesh Chandra, który podkreślił, iż zbiorowy wysiłek wszystkich ludzi dobrej woli, całej ludzkości, jest w stanie zapobiec tragedii lat II wojny. Wszelkie próby przeciwstawiania się ratyfikacji układu SALT II zmierzają do zwiększenia niebezpieczeństwa na świecie. Międzynarodowy ruch pokoju, ogarniający dziś wszystkie kontynenty, przy współpracy z rządami i organizacjami o różnym charakterze dąży do zahamowania wyścigu zbrojeń, przeciwstawia się dyskryminacji rasowej, wyzyskowi, solidaryzuje się z walką ruchów narodowo-wyzwoleńczych.

Awaria energetyczna sparaliżowała pracę drukarni

Poważne opóźnienie druku „Kuriera"

BARDZO niefortunnie rozpoczął się dzisiejszy dzień dla Szczecińskich Zakładów Graficznych. Około godz. 3.45 nad ranem poważna awaria energetyczna dwóch kabli wysokiego napięcia, zasilających w prąd m. in. drukarnię, gdzie powstaje nasza gazeta, sparaliżowała pracę linotypów — maszyn drukarskich wykonujących tzw. skład tekstów do gazety. Przerwa w dopływie prądu trwała ponad 2,5 godziny. Po dziesięciu minutach od chwili włączenia prądu — kabel wysokiego napięcia „wysiadł" po raz drugi. Tym razem przerwa w dopływie energii elektrycznej trwała 1 godz. i 15 minut.

W tej sytuacji, druk dzisiejszego numeru gazety rozpoczął się ze znacznym opóźnieniem. „Kurier" dotarł do kiosków dopiero późnym popołudniem, za co serdecznie przepraszamy Czytelników.

RED.

Trzech chłopców — ciężko rannych

Znowu niewypały!

WCZORAJSZEGO popołudnia we wsi Załęcin gm. Dołice, grupa chłopców znalazła na polu wyorane pługiem niewypały, pozostałość ostatniej wojny. Chłopcy przenieśli pociski do pobliskiego parku, gdzie... wrzucili je do ogniska!

W wyniku eksplozji, odłamki poraniły trzech uczestników lekkomyślnej zabawy: 10-letniego Jana Władernego, 8-letniego Roberta Młoczkowskiego oraz najmłodszego z nich, 6-letniego Artura Węgielnika. Ciężko rannych odwieziono do szpitala w Stargardzie.

Dziś rano połączyliśmy się telefonicznie ze stargardzkim szpitalem. Dyżurny lekarz oddziału chirurgicznego poinformował nas, iż chłopcom nie zagraża wprawdzie niebezpieczeństwo utraty życia, niemniej jednak kuracja może potrwać kilka tygodni. (ap)

Posiedzenie Rady Naczelnej ZBoWiD

WARSZAWA PAP. „Nigdy więcej wojny" — pod tym hasłem odbyło się 20 bm. w Warszawie, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD, premiera Piotra Jaroszewicza, posiedzenie Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Referat na temat doświadczeń narodu polskiego wyniesionych z tragicznych dni Września i II wojny światowej wygłosił prezes Rady Naczelnej ZBoWiD Piotr Jaroszewicz. Nawiązując do 40 rocznicy napaści Niemiec na Polskę mówca podkreślił m. in., że w tych dniach szczególnie rozpamiętujemy nauki, które wypływają z tragicznych dni Września oraz ponad 5-letniej okupacji hitlerowskiej dla narodowego i państwowego bytu Polaków. Jest to naszym obowiązkiem wobec siebie i pokoleń, które przyjdą, wobec społeczności międzynarodowej. Hitleryzm godził w świat cywilizowany, w jego egzystencję, kulturę i humanistyczny system wartości. Był najczarniejszą kartą w dziejach. Czas pogardy i barbarzyństwa, bezmiar hitlerowskich zbrodni, morze krwi i łez przelanych nie mogą ulec zapomnieniu! B. żołnierze Września, uczestnicy walk na wszystkich frontach II wojny światowej akcentowali z dumą, że w maju 1945 r. żołnierze Wojska Polskiego byli jedynymi spośród wszystkich wojsk alianckich, którzy u boku Armii Radzieckiej wzięli udział w ostatecznych walkach o rozgromienie faszyzmu w stolicy III Rzeszy.

Podkreślono, że ZBoWiD ma znaczący udział w kształtowaniu świadomości historycznej społeczeństwa, zwłaszcza najmłodszego pokolenia Polaków.

Dla zmotoryzowanych

BYDGOSZCZ PAP. W zakładach „Telkom-Telfa" w Bydgoszczy podjęto ostatnio seryjną produkcję skonstruowanego tu urządzenia do sygnalizowania wielkości napięcia w instalacji elektrycznej samochodów „Aku-test".

Zaopatrzenie zimowe załóg

Po 20 września — pierwsze ziemniaki do piwnic

SIEDEM przedsiębiorstw gospodarki rolnej rozpoczęło już wykopki ziemniaków. Są to ziemniaki odmian wcześniejszych, których nie przeznacza się jeszcze na zaopatrzenie zimowe załóg. Sezon wykopkowy zbliża się już jednak dużymi krokami przy sprzyjającej tegorocznej aurze.

Na wczorajszym, kolejnym już posiedzeniu wojewódzkiego zespołu do spraw zbiorowego zaopatrzenia załóg w ziemniaki, warzywa i owoce na zimę stwierdzono, iż ziemniaki można będzie odbierać już po 20 września. Na ten też termin winny być przygotowane zakłady, żeby niepotrzebnie nie przedłużać całej akcji, żeby zabierać towar jak najlepszej jakości: świeży, suchy i nie przemarznięty. Z dotychczasowych bowiem doświadczeń wiadomo, że większość przedsiębiorstw nie spieszy się z odbiorem ziemniaków w końcu września, czekając dopiero na początek października.

W TEJ chwili planuje się szczegółowo, gdzie będą odbierać ziemniaki poszczególne zakłady. Zamówiły one aktualnie 16 900 ton. Zamówienia jeszcze napływają. Przygotowuje się też szkolenie tzw. sortierów, którzy oceniać będą jakość ziemniaków. W każdej gminnej spółdzielni będzie jeden czy nawet dwóch „jakościowców". Niezależnie od tego zakłady powinny wyznaczyć swojego przedstawiciela do odbioru.

Przewóz ziemiopłodów odbywać się będzie transportem zakładowym. Aby ograniczyć puste przebiegi, Wydział Komunikacji UW postanowił włączyć samochody jadące po ziemniaki do przewozu nawozów sztucznych z Polic. Wiąże się z tym dodatkowe obowiązki dla kierowców. Muszą oni bezwzględnie przestrzegać zasady dokładnego mycia samochodów po wyładowaniu nawozów. Nie powinni mieć z tym większych kłopotów, wszędzie są bowiem hydranty, wszędzie są myjnie, nawet z ciepłą wodą. Kierowcy winni też pamiętać o właściwych warunkach przewozu ziemniaków, ma to bowiem wpływ na późniejsze ich przechowywanie. Nie może więc być np. mowy o transporcie w czasie deszczu bez plandek.

Przypominamy, że zakłady, które nie mają własnego transportu ani też możliwości skorzystania z samochodów innych przedsiębiorstw, powinny się zgłosić do Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, dzwoniąc pod numer telefonu 424-48.

Ciągle napływają jeszcze do Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej zamówienia na warzywa i owoce. Zakłady zamówiły dotychczas 490 ton cebuli, 5 ton pozostałych warzyw oraz 72 tony jabłek. **(tur)**

W PIOTRKOWIE Trybunalskim trwają przygotowania do tegorocznych Centralnych Dożynek. Przeprowadza się remonty i prace porządkowe w całym mieście. Przy ulicy Nowej powstaje miasteczko dożynkowe, składające się ze 100 domków o ciekawej architekturze.

NA ZDJĘCIU: na budowie miasteczka dożynkowego.

CAF-Zbraniecki

Uczelnia ludzi z charakterem

(Dokończenie ze str. 1)

Koniec wojny zastał szkołę w Krakowie, jako szkołę piechoty i kawalerii. Szkoliliśmy kawalerzystów — tradycyjny i ulubiony przez Polaków rodzaj wojsk. Prymusem szkolnego szwadronu kawalerii w 1946 r. był obecny opiekun naszej szkoły gen. dywizji Wojciech Barański (do niedawna dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego — przyp. wit). Jest to piękna tradycja i wcale się jej nie wstydzimy.

Od 1947 r. stacjonujemy we Wrocławiu. U podstaw decyzji przeniesienia szkoły do Wrocławia, poza innymi względami, leżała konieczność polityczna. Trzeba było pokonywać trudności nie tylko organizacyjne. Szkoła oficerska jest środowiskiem bardzo prężnym organizacyjnie, zwłaszcza, że do szkoły nabieramy ludzi autentycznie opowiadających się za programem naszej partii, za programem lewicy społecznej. I to właśnie nie było bez znaczenia.

Patronem uczelni jest Tadeusz Kościuszko, jedna z najpiękniejszych postaci w naszej narodowej historii. Przez niego tradycje szkoły sięgają w najbardziej chlubne, najbardziej rewolucyjne, najbardziej internacjonalistyczne tradycje narodu polskiego. Tadeusz Kościuszko do końca pozostał wierny słowom przysięgi wojskowej złożonej na krakowskim rynku.

Od 1967 r. szkoła jest uczelnią typu inżynierskiego, kształcącą młodszą kadrę dowódczą dla wojsk zmechanizowanych. W ciągu ostatnich 12 lat szkoła przeszła reorganizację zarówno pod względem strukturalnym, jak pod względem gruntownej rekonstrukcji programów nauczania. Do naszej uczelni dobiera się kandydatów na tych samych zasadach, jak do wszystkich innych wyższych uczelni w Polsce. Podlega ją egzaminom z tych samych przedmiotów, oceniani są według tych samych kryteriów.

Uważam, że szkoła nasza jest szkołą nowoczesną, atrakcyjną, pozwalającą nie tylko na zdobycie gruntownego przygotowania do sprawowania funkcji dowódczych. Jest też autentyczną szkołą patriotycznego wychowania. Uczelnia nasza pod względem przygotowania dydaktycznego reprezentuje wysoki poziom. Baza dydaktyczna jest nowoczesna, nie ustępująca innym uczelniom wojskowym i cywilnym. Sposobimy oficerów wojsk zmechanizowanych, Wojsk Ochrony Pogranicza, pracowników politycznych oraz oficerów wychowania fizycznego i sportu. Kształcimy więc w 4 kierunkach. W uczelni do dyspozycji podchorążych oddano specjalistyczne sale wykładowe i gabinety: nauki dowodzenia, budowy sprzętu, nauki prowadzenia pojazdów mechanicznych i wozów bojowych, laboratoria, gabinety do nauki języków obcych i inne. WSOWZ posiada doskonale wyposażone strzelnice z elektronicznymi urządzeniami treningowymi, polową bazą szkolenia bojowego, sprawności fizycznej i sportu oraz szkolenia spadochronowego. Bazę treningową do nauki jazdy na nartach zapewnia własny ośrodek położony w Górach Stołowych.

Uczelnia nie ma kłopotów z naborem, choć jest szkołą trudną, stawiającą wysokie rygory wojskowe. O tym, kto wytrwa, można powiedzieć, że jest to człowiek z charakterem. Zresztą uważamy, że zawód żołnierza jest sprawą męską. Dla mazgajów i maminsynków miejsca nie ma. Dążymy do tego, by każdy wychowanek naszej uczelni był ambitny w wykonywaniu obowiązków i zadań służbowych, wymagający wobec siebie i swych podwładnych, a zarazem koleżeński i życzliwy. Chcemy, by był to człowiek odporny pod względem fizycznym i psychicznym, prawy i mężny, o wysokich walorach moralnych i etycznych, mądry i rozważny gospodarz, umiejętnie dysponujący powierzonym mu mieniem i sprzętem wojskowym. By był człowiekiem o bogatej wiedzy i rozwiniętej wyobraźni.

Notował: (wit)

Na Pomorzu Zachodnim

Problemy rozwoju rolnictwa

WCZORAJ przebywał w województwie szczecińskim zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Komitetu Centralnego PZPR Stanisław Zięba. W godzinach rannych przyjęty został przez I sekretarza KW PZPR Janusza Brycha. Przedmiotem spotkania były problemy dalszego rozwoju rolnictwa Pomorza Zachodniego.

S. Zięba zwiedził następnie Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Kołbaczu i Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych Ulikowo. Zapoznał się z możliwością wdrożenia do praktyki wyników badań naukowych z organizacją produkcji w dużych zakładach hodowlanych i ich funkcjonowaniem w jednostkach uspołecznionego rolnictwa.

Sprawy te były również tematem spotkania z kierownictwem aktywem szczecińskiego Zjednoczenia PPGR. S. Zięba towarzyszył w czasie pobytu sekretarz KW PZPR w Szczecinie Stanisław Wójcik.

Gdy jedziesz do NRD

Propozycje na weekend

SCHWERIN

Zamek — zwiedzanie sobota i niedziela, godz. 10—13 i 14—16.

Muzeum Państwowe (am Alten Garten) otwarte godz. 9—13 i 14—17.

Skansen (Schwerin—Muess) otwarty w godz. 9—17.

Minibusy (zwiedzanie miasta) odjazdy z Rynku o godz. 9, 11, 13.30 i 15.30.

Kolumnada (Rynek) wystawa „Schwerin wczoraj, dziś i jutro", czynna w godz. 9—17. **(sw)**

NEUBRANDENBURG

Dom Kultury — wystawa rysunków, godz. 9—12.

Friedlender Tor — „Malarstwo i grafika", godz. 9—12 (w sobotę także sprzedaż).

Przystań statków — wycieczki po jeziorze. **(vm)**

Końcowy etap emisji „Pioniera"

Coraz bliżej Saturna

WASZYNGTON PAP. Z szybkością prawie 35 tys. km/godz. amerykańska bezzałogowa sonda kosmiczna „Pionier 2" zbliża się do Saturna. Wystrzelona 6 i pół lat temu sonda, znajduje się obecnie w odległości niespełna 3 mln km od tej planety. Aparatura pokładowa funkcjonuje normalnie, ale dla uzyskania jak najlepszych wyników obserwacji Saturna podczas mijania planety przez sondę 1 września, dokonano nieznacznej reorientacji pojazdu, zmieniając ustawienie głównej anteny.

NAUKOWCY z ośrodka kierowania lotem w Mountain View w Kalifornii z niepokojem oczekują finału tego ambitnego programu, ponieważ po wejściu w strefę pierścieni Saturna „Pionier" może ulec zniszczeniu lub uszkodzeniu wskutek spodziewanego zderzenia z mikrometeorytami. Szanse pomyślnego przejścia sondy przez ten pas i minięcia Saturna w odległości zaledwie 20.800 km ocenia się na 50 proc.

W miarę zbliżania się „Pioniera" do Saturna, otrzymywane z pokładu sondy zdjęcia są coraz dokładniejsze. Uczeni oczekują, że najlepsze zdjęcia sonda przekaże dziś. Później w związku ze zbliżaniem się pojazdu do planety otrzymywane zdjęcia będą miały charakter „wycinkowy". Ich znaczenie dla rozwikłania zagadek Saturna będzie jeszcze większe.

Podczas przelotu w sąsiedztwie Saturna sonda wykona zdjęcia 8 z 10 satelitów tej planety. Najwięcej naukowcy obiecują sobie po dokładnych badaniach przedostatniego księżyca Saturna, odległego o 3,5 mln km od planety Iapetusa. Satelita ten ma zaledwie 1440 km średnicy, ale intryguje świat nauki faktem, iż jedna jego strona jest 6-krotnie jaśniejsza od drugiej. Iapetus nie ma odpowiednika w Układzie Słonecznym. Jego niezwykła budowa skłoniła autora napisanego w latach sześćdziesiątych bestselleru „Odyseja kosmiczna: 2001" Arthura Clarka do zlokalizowania w pobliżu Iapetusa gwiezdnej bramy, którą wkracza się z jednej części wszechświata w drugą. Clark nie przypuszczał, że za kilkanaście lat pojazd z Ziemi dotrze do Iapetusa.

„Pionier" minął Iapetusa jednak w odległości 1.030.400 km, dlatego też wykonane zdjęcia były zbyt małe, by mogły posłużyć do rozwikłania zagadki. Pojazd przeprowadził jednak pomiary polaryzacji światła z Iapetusa, które w późniejszym terminie mogą częściowo przydać się do ustalenia pochodzenia tego ciała. Według jednej z hipotez jest to skalisty obiekt, w połowie pokryty lodem, a według drugiej — lodowa kula częściowo pokryta tzw. pyłem księżycowym, pochodzącym z sąsiedniego satelity — Phoebe (w następstwie ciągłego spadania na powierzchnię meteorytów).

KUBA. Osiedle pracowników wzorowego przedsiębiorstwa hodowlanego w dolinie Picadory, kilkadziesiąt kilometrów od Hawany.

CAF- Urbanek

Deficyt handlowy USA — 12,8 mld dolarów

WASZYNGTON PAP. Jak wynika z danych ogłoszonych przez Ministerstwo Handlu, deficyt płatniczy w handlu zagranicznym USA wynosił w czerwcu br. 1,1 miliarda, zaś za pierwsze 7 miesięcy br. osiągnął wysokość 12,8 miliarda dolarów. Źródłem wzrostu deficytu są utrzymujące się wciąż na wysokim poziomie zakupy importowanej ropy naftowej z jednej strony oraz spadek wartości amerykańskiego eksportu z drugiej.

Powołano komisję do spraw UFO

BUENOS AIRES PAP. Dowództwo urugwajskiego lotnictwa wojskowego powołano specjalną komisję do badania niezidentyfikowanych obiektów. W skład komisji weszli wyżsi oficerowie lotnictwa, którzy zajmować się będą gromadzeniem informacji na temat pojawiania się dziwnych „latających talerzy". Będą oni również badali okoliczności, w jakich stwierdzono pojawienie się obiektu oraz przesłuchiwali świadków.

Pomarańczowe ludziki z Kosmosu

BUENOS AIRES PAP. Argentyński profesor filozofii i literatury, uważający się za specjalistę w sprawach niezidentyfikowanych obiektów latających, podał ostatnio do wiadomości, iż udało się wreszcie sfotografować przybysza z Kosmosu. Zdjęcie zostało wykonane zupełnie przypadkowo w lutym br. w pobliżu Puente del Inca miejscowości położonej 170 kilometrów od Mendozy. Jego autor, z zawodu lekarz, fotografował swą kąpiącą się żonę. Kilka dni później przeglądając zdjęcia zauważył małego pomarańczowego ludzika, stojącego w odległości kilku metrów od miejsca kąpieli. Wzrost podobnej do krasnoludka istotki można ocenić na około 15 cm. Zdaniem profesora „ufologa", lekarz niechcący wykonał pierwsze znane zdjęcie istoty pochodzenia pozaziemskiego.

Bójka kibiców

LONDYN PAP. Podczas eliminacyjnego spotkania piłkarskiego w Dundalk (Irlandia) miejscowej drużyny z ekipą Linfield (Irlandia Północna) w ramach rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów, doszło do incydentów. Co najmniej 29 osób, w tym 6 policjantów odniosło obrażenia. Zamieszki wywołali kibice gości, którzy obrzucili butelkami i kamieniami służbę porządkową, a bezpośrednio przed meczem w mieście powybijali witryny w licznych sklepach. Po przybyciu posiłków, policji udało się opanować sytuację. Funkcjonariusze policji siłą odstawili wszystkich chuliganów do odległej o 16 km granicy z Irlandią Północną. Mecz zakończył się remisem 1:1.

Napływają sprzeczne informacje

Niepewna sytuacja w Kurdystanie

TEHERAN, PARYŻ PAP. Z Iranu napływają sprzeczne informacje, z których trudno się zorientować w całokształcie sytuacji. Według wiadomości agencji zachodnich, wojska rządowe znajdowały się w czwartek w odległości 8 km od miasta Mahabad, które jest bastionem Demokratycznej Partii Kurdystanu Irańskiego, a rzecznik armii oświadczył, że miasto mo że być zajęte w każdej chwili.

NATOMIAST przedstawiciele Demokratycznej Partii Kurdystanu Irańskiego zaprzeczają jakoby wojska rządowe posunęły się w kierunku Mahabadu i zapewniają, że oddziały partyzanckie są w każdej chwili gotowe odeprzeć atak. Rzecznik armii rządowej przyznał, że Kurdowie są silnie uzbrojeni, m. in. rozporządzają czołgami i działami przeciwlotniczymi. Dodał jednak, że dowództwo czeka na rozkazy z Teheranu, aby wkroczyć do Mahabadu.

Dowódca sił zbrojnych Iranu, generał Hossein Shaker oświadczył przez radio, że Mahabad musi być zajęty, dla dobra pokoju i bezpieczeństwa w tym regionie. Generał dodał, że rząd zamierza przenieść garnizon w Mahabadzie poza obręb miasta. Rada miejska Mahabadu zobowiązała się do zapewnienia spokoju w mieście w momencie, gdy będzie tam wkraczać armia.

Obydwie strony twierdzą, że w Mahabadzie odczuwa się brak żywności i paliwa. Demokratyczna Partia Kurdystanu Irańskiego oskarża rząd o stosowanie blokady ekonomicznej w regionie, natomiast oficjalna Agencja Pars twierdzi, że powstańcy opanowali wszystkie stacje benzynowe w Mahabadzie.

Król dezerterów

KRÓLEM dezerterów nazwała prasa Berlina Zachodniego byłego żołnierza armii USA Roberta Petree. W 1951 r. opuścił on swoją jednostkę stacjonującą w Berlinie Zachodnim i wprowadził się do swej przyjaciółki. Ukrywał się 28 lat, mało wychodził na ulicę. Nigdy nie widzieli go sąsiedzi ani nawet dobrzy znajomi przyjaciółki.

W końcu dezerter sam zgłosił się na policję, ponieważ jego przyjaciółka zmarła. Znajdował się w kiepskim stanie fizycznym i psychicznym. (PAP)

Węgry

Koniec z „barami pod chmurką"

BUDAPESZT PAP. Budapeszteńskie „bary pod chmurką" kończą swój żywot. Od 31 sierpnia br. obowiązuje w stolicy WRL surowy zakaz konsumpcji napojów alkoholowych w miejscach publicznych, a więc w parkach i na skwerach, placach, przed sklepami, wejściami do zakładów pracy, w bramach i na podwórkach kamienic, w środkach komunikacji miejskiej itp.

Osobom naruszającym to zarządzenie budapeszteńskiej rady narodowej grożą grzywny do 3 tys. forintów. Przyłapany przez milicjanta na piciu alkoholu delikwent musi uiścić grzywnę od ręki. Gdyby nie dysponował akurat odpowiednią kwotą pieniędzy stróż porządku publicznego wręczy mu czek. Jeśli w odpowiednim czasie grzywna nie zostanie zapłacona, wówczas o wykroczeniu zostanie powiadomiony zakład pracy, który będzie miał obowiązek ściągnąć ją przy najbliższej wypłacie.

Światłowody Siemensa

W RFN uruchomiono łącze światłowodowe między centralami telefonicznymi we Frankfurcie i Oberursel, odległymi od siebie o 15,4 km. Łącze optyczne zbudowane jest ze szklanych włókien o średnicy 0,1 mm i ma pojemność 480 kanałów telefonicznych. Zastosowany system o modulacji kodowo-impulsowej został opracowany przez firmę Siemens i ma przepływność transmisyjną 34 Mbit/s. Dla porównania ta sama wielkość w przypadku polskiego systemu uruchomionego na początku br. w Lublinie wynosi 1,5 Mbit/s.

POGODA W EUROPIE

WCZORAJ w głównych metropoliach europejskich notowano następujące temperatury:

	temp. w st. C. min.	max.	pogoda
Amsterdam	18	24	słonecznie
Ateny	22	29	pogodnie
Belgrad	9	20	pogodnie
Berlin	11	23	słonecznie
Bruksela	12	25	słonecznie
Frankfurt n/M	9	21	pogodnie
Genewa	8	30	pochmurno
Helsinki	10	19	słonecznie
Kijów	7	19	pochmurno
Kopenhaga	12	20	pochmurno
Lizbona	15	26	słonecznie
Londyn	14	24	słonecznie
Madryt	19	30	słonecznie
Moskwa	11	16	pochmurno
Oslo	10	21	pogodnie
Paryż	13	23	słonecznie
Rzym	13	26	deszcz
Sztokholm	16	20	pochmurno
Wiedeń	11	19	pochmurno

Freikorps strzela w plecy (5)

Zdradzieckie oblicze

W ZACIEMNIONYCH oknach domów w Bielsku ani śladu światła, choć w tę niespokojną noc chyba nikt nie spał. Hitlerowcy jednak nie próżnowali. Karl Urbandke i jego dwaj młodsi podwładni Helmut Singer i syn Johanna Gajduschka — Walter zainstalowali się na poddaszu i w piwnicach willi Wiesnera, urządzając dwa stanowiska bojowe CKM. Dalsze stanowiska ogniowe utworzono w oknach willi Stosiusa i na wieży kościelnej w Bielsku oraz na poddaszu zamku książąt Sułkowskich. Na tzw. „wzgórzu", w budynku, gdzie mieściła się restauracja Bauera, zainstalował się sztab bielskiego Freikorpsu, którym dowodził Ernst Lanz wraz z drugim zagorzałym hitlerowcem, byłym trenerem „Winter Sportclubu" — Rudolfem Lantschnerem.

MORDERCY STRZELAJĄ Z UKRYCIA

RANKIEM 2 września ok. godziny 3 padły w Bielsku pierwsze strzały zza węgła. Na rozkaz Ernsta Lanza wystąpili bojówkarze Freikorpsu, ostrzeliwując trasę przemarszu podhalańczyków i ludności cywilnej. Ernst Lanz z pasją mordercy strzelał do kobiet i dzieci. Również z ukrycia pociskami „dum-dum" strzelał do ludności cywilnej fanatyczny hitlerowiec Rudolf Lantschner. Mordercy chwilowo triumfowali, ale był to ich krótkotrwały sukces.

Wiadomość o podstępnym wymordowaniu na ulicach Bielska kilkunastu podhalańczyków i dwakroć tylu osób cywilnych wstrząsnęła gen. Kustroniem Ppłk. Warzybok z rozkazu generała wyznaczył grupę bojową, złożoną z ok. 100 żołnierzy 4 PSP, którzy rozpoczęli atak na hitlerowskie gniazda strzeleckie. Wkrótce uchichł ogień z willi Stosiusa, a później również z willi Wiesnera, gdzie znajdował się Karl Urbandke ze swymi zbrodniczymi kamratami. Przestał też strzelać ckm z wieży kościelnej. Celny strzał polskiego żołnierza zlikwidował hitlerowskiego cekaemistę. Drugi cekaemista również otrzymał śmiertelny postrzał.

Najdłużej ostrzeliwano hotel i restaurację Bauera. Tam bronili się hitlerowcy z dowódcą bielskiego Freikorpsu Ernstem Lanzem, mając najwięcej ckm-ów i granatów. Kiedy zauważyli jednak, że podhalańczycy próbują okrążyć hotel — uciekli ze stanowisk, pozostawiając broń i amunicję.

Józef KLIS

(Dokończenie nastąpi)

Kulturotwórcza rola towarzystw regionalnych

CZYN POLAKÓW

POWAŻNĄ rolę w przyspieszaniu procesu integracji społeczeństwa na Pomorzu Zachodnim odegrały regionalne towarzystwa społeczno-kulturalne. Zapoczątkowały one nie tylko tworzenie się nowego regionalizmu, ale wyzwalając inicjatywy społeczne, kultywując tradycje historyczne regionu, roztaczając opiekę nad zabytkami przeszłości, miały poważny udział w tworzeniu nowych wartości kultury socjalistycznej.

Wiele imprez, organizowanych przez towarzystwa jako regionalne, urosło do rangi krajowej czy międzynarodowej. Towarzystwo Miłośników Międzyzdrojów i szczeciński oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr są organizatorami Festiwali Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach, w których udział brały zespoły krajowe i zagraniczne. Towarzystwo Miłośników Ziemi Kamieńskiej i Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne powołały do życia Festiwale Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. Na barokowych organach w kamieńskiej katedrze koncertują czołowi polscy i zagraniczni wirtuozi, prezentując bogaty repertuar od renesansu do kompozycji współczesnych. Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego, wykorzystując istnienie zespołów muzycznych w Szczecinie, a także sprowadzając popularnych w kraju solistów, wzbogaciło ruch muzyczny koncertami w Sali Anny Jagiellonki w Zamku oraz kameralnymi koncertami poza Szczecinem. Z inicjatywy „wieniawszczyków" w Sali Bogusława X w Zamku zbudowano koncertowe organy, dzięki którym wirtuozi występujący podczas festiwali w Kamieniu Pomorskim mogą dawać koncerty melomanom także w Szczecinie. Goleniowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne organizowało Ogólnopolskie Plenery Plastyków Rzeźbiarzy w Drawnie — dziś najlepsze prace zdobią miasto. Z inicjatywy tego samego towarzystwa zorganizowano Goleniowskie Dni Muzyki i Tańca, upowszechniające wartościową muzykę, rozwijające i utrwalające polską kulturę muzyczną. Podczas Goleniowskich Dni Literatury w placówkach oświatowych intensywniej propaguje się dzieła literackie, a na spotkaniach pisarzy z czytelnikami i przedstawicielami władz miejscowych dochodzi do bezpośrednich konfrontacji twórców z odbiorcami. Staraniem Stowarzyszenia Kulturalnego Ziemi Wolińskiej w Świnoujściu przez wiele lat odbywała się FAMA — Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej.

Szczecińska grupa plastyczno-poetycka „Metafora", powstała prywatnych kontaktach z twórcami krajów socjalistycznych, doprowadziła do powstania Prezentacji Malarzy Krajów Socjalistycznych, organizowanych obecnie pod patronatem ministra kultury i sztuki przy współudziale Biura Wystaw Artystycznych.

Liczną grupę artystów: plastyków, literatów, fotografików skupia oddział zachodniopomorski Stowarzyszenia Marynistów Polskich, którego członkowie mają ambicje popularyzowania osiągnięć gospodarki morskiej oraz aspiracje wprowadzania motywu morza do swej artystycznej twórczości. Siedzibą stowarzyszenia od 1964 r. była Brama Królewska, gdzie publiczności przedstawiali się twórcy i ludzie morza. Stowarzyszenie inicjowało takie przedsięwzięcia jak: Ogólnopolski Sejmik Twórców Morskich, Festiwal Filmów Morskich, I Międzynarodowe Spotkanie Marynistów, Łobeskie Dni Marynistyczne, organizowało dla twórców rejsy statkami do Afryki zachodniej i wschodniej oraz na Morze Śródziemne.

W 1979 r. w Klubie „13 Muz", siedzibie Związku Stowarzyszeń Twórczych, odbył się czternasty już Ogólnopolski Przegląd Zawodowych Teatrów Małych Form. Na tle szczecińskich imprez kulturalnych impreza ta wpisuje się w pejzaż kulturalny kraju coraz bardziej udanymi poczynaniami organizacyjnymi, staje się zjawiskiem nieprzypadkowym i niezbędnym do konfrontacji ruchu teatralnego działającego poza planami repertuarowymi dużych scen. Kameralna sala klubu zwykle z trudem mieści chętnych, dlatego organizatorzy poszerzyli imprezę klubową, spektakle są prezentowane w zakładowych i gminnych domach kultury.

WSZYSTKIE przedsięwzięcia towarzyszy są koordynowane przez Szczecińskie Towarzystwo Kulturalne, powołane podczas I Sejmiku Miłośników Ziemi Szczecińskiej jako federacja towarzystw społeczno-kulturalnych, działające w ramach Frontu Jedności Narodu. STK, odwołując się do społecznej gotowości spożytkowania sił twórczych na rzecz środowiska, zawsze znajduje zrozumienie w społeczeństwie, które ma ambicje podnoszenia znaczenia kulturalnego swego regionu i uczestniczenia w ogólnopolskich procesach kulturalnych.

DO najbardziej popularnych imprez organizowanych przez STK jest konkurs pn. „Dzieje szczecińskich rodzin w XX w." Na konkurs ten wpływają wspomnienia osadników, pionierów, a także opowieści o życiu tych, którzy urodzili się już w polskim Szczecinie. Prace te stają się dokumentem lokalnym wych w osobowości ludzkiej i krajobrazie nadodrzańskim przemian, a zebrane i wydrukowane — stanowią cenne źródło dla badaczy.

STK w miarę swych możliwości wspiera wszelkie poczynania wydawnicze, które wzbogacają obraz kultury na Pomorzu Zachodnim, utrwalają jego dorobek. Dzięki poparciu i staraniom STK ukazały się albumy, almanachy, zbiory esejów, reportaży i poezji.

K.

Droga do własnego domku

Działka nie może być przedmiotem handlu

ZACZĘTO wreszcie porządkować dokumentację dotyczącą sprzedaży działek pod budownictwo jednorodzinne. W latach poprzednich realizacja budowy domków jednorodzinnych nie zawsze zgodna była z intencjami. Wielu inwestorów podejmowało się tego zadania nie zdając sobie sprawy z kosztów i kłopotów, jakie piętrzyły się wokół takiej budowy. Stały więc nie dokończone budynki, niszczały mury i teren nie był właściwie zagospodarowany. Sprzedawano działki następnym nabywcom. Z tą różnicą, że sprzedawcą był poprzedni właściciel, a nie Zarząd Gospodarki Terenami.

Obecnie w Biurze Budownictwa Mieszkaniowego Jednorodzinnego przy Urzędzie Miejskim przygotowano pełny rejestr terenów sprzedanych pod taką zabudowę. Wykryto przy tej okazji wiele nieprawidłowości. Są to m. in. przewlekłe budowy, trwające latami, nieprawidłowe wykorzystanie działki budowlanej, względnie sprzedaż na rzecz osób trzecich. W uzasadnionych przypadkach prolongowane są terminy budowy. Są to jednak sporadyczne przykłady. Często opóźnienia powstały nie z winy inwestorów. Brak na wielu działkach uzbrojenia terenu, które jest zobowiązane wykonać miasto. Są jednak i takie przykłady, kiedy występuje zła wola, albo zwykłe cwaniactwo.

W tym roku zakończono 30 spraw, odbierając działki właścicielom. Podstawą do tego były jaskrawe przykłady naruszania przepisów. Obecnie w stosunku do 50 aktualnych właścicieli prowadzone jest dochodzenie prawno-administracyjne. Są to przeważnie działki, które zostały przeznaczone na inny cel niż budownictwo jednorodzinne, względnie stały się przedmiotem zwykłego handlu. W innych przypadkach chodzi o nieuzasadnione wstrzymanie budowy, która trwa kilka do kilkunastu lat.

Bardzo dobrze się stało, że wreszcie zaprowadzi się porządek w tej dziedzinie. W sytuacji, kiedy wiele osób oczekuje na przydział i kupno działek budowlanej, nie można godzić się z takim postępowaniem niektórych inwestorów. (z)

Jak w westernie

Jadąc z miasta Białą Podlaską w kierunku na Terespol trafiamy na urokliwą krainę „polskiego dzikiego zachodu". W tym malowniczym zakątku Ziemi Podlaskiej gospodaruje tutejszy Klub Jeździecki. Założycielem tego oryginalnego stowarzyszenia, posiadającego własny statut, jest Maciej Falkiewicz — wielbiciel koni i malarz w jednej osobie. Siedzibą klubu jest typowo westernowe miasteczko, gdzie mieszczą się stajnie, zagrody. Stu „cowbojów" mieszka w adaptowanych do tego celu barakowozach i może szukać „rozrywki" w tutejszym „saloonie".

Bialskopodlaski Klub urządza także ciekawe imprezy sportowo-rekreacyjne dla miłośników wakacji w siodle.

Fot. CAF - Dadon

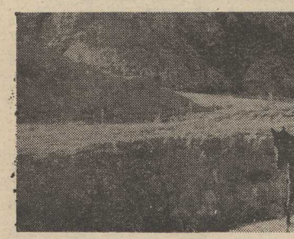

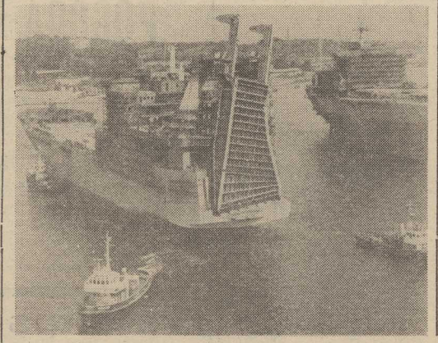

Pierwszy ro-ro

„Mamut" ze Stoczni „Komuny"

JUŻ sama sylweta statku budzić musi zaciekawienie. Nietypowa rufa zwieńczona postawionym „na sztorc" pomostem każe nawet laikowi zastanowić się nad przeznaczeniem tej jednostki. Przedstawiony na zdjęciu statek to prototypowy ro-ro zbudowany w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Jest to konstrukcja należąca do nowej generacji ro-ro, niezwykle skomplikowana technicznie.

Statek ma nośność 22 300 DWT, długość 189 m, szerokość 28 m, a wysokość do najwyższego pokładu wynosi 19 m. Napędzany jest silnikiem głównym o mocy 17 400 KM. Jednostka przeznaczona jest do przewozu szerokiego asortymentu towarów. Na 4 pokładach może przewozić 1 146 kontenerów (20- i 40-stopowych), drobnicę paletyzowaną i jednostkowaną, ładunki wymagające chłodzenia. Na dwóch specjalnych, unoszonych pokładach znajduje się miejsce dla 320 samochodów i ok. 150 przyczep samochodowych. Statek otrzyma najwyższą klasę towarzystwa klasyfikacyjnego Det Norske Veritas.

Prototypowy i pierwszy ro-ro stoczniowców z „Komuny" przyporzyl sporo kłopotów nie tylko natury technicznej, ale i organizacyjnej. Jedną z trudniejszych operacji był montaż olbrzymiej bramy stanowiącej po opuszczeniu pomost dla wjeżdżających na statek pojazdów. Brama ta, o długości 30 m, szerokości 24 m i wadze 345 ton, zmontowana została poza dokiem i przetransportowana w całości przez suwnicę do doku, gdzie umocowano ją do tego gotowego kadłuba. Inną nowością techniczną było pełne zbrojenie w rurociągi sekcji kadłuba na etapie prefabrykacji, co znacznie usprawniło wyposażenie statku (równocześnie montaż kadłuba i silowni) oraz zaoszczędziło sporo czasu. (wit)

NA ZDJĘCIU: ro-ro po wodowaniu.

Jak w westernie

Jadąc z miasta Białą Podlaską w kierunku na Terespol trafiamy na urokliwą krainę „polskiego dzikiego zachodu". W tym malowniczym zakątku Ziemi Podlaskiej gospodaruje tutejszy Klub Jeździecki. Założycielem tego oryginalnego stowarzyszenia, posiadającego własny statut, jest Maciej Falkiewicz — wielbiciel koni i malarz w jednej osobie. Siedzibą klubu jest typowo westernowe miasteczko, gdzie mieszczą się stajnie, zagrody. Stu „cowbojów" mieszka w adaptowanych do tego celu barakowozach i może szukać „rozrywki" w tutejszym „saloonie".

Bialskopodlaski Klub urządza także ciekawe imprezy sportowo-rekreacyjne dla miłośników wakacji w siodle.

Fot. CAF - Dadon

Odra—szansa nie tylko Szczecina

Odciąć barkę od wagonu

Rozmowa z prof. drem hab. Franciszkiem Gronowskim

OD wielu lat Szczecin jest wiodącym ośrodkiem w dziedzinie badań problemów odrzańskich. Niemały dorobek naukowy zgromadził na swym koncie Zakład Transportu Morskiego i Śródlądowego Instytutu Ekonomiki Transportu Politechniki Szczecińskiej, którym kieruje prof. dr hab. Franciszek Gronowski.

— PANIE profesorze, w naszej grupie w grupie pańskich sem rzystów, wielu mo ich kolegów pisało prace magisterskie związane z żeglugą śródlądową. Większość z nich trafiła później do przedsiębiorstw odrzańskich, gdzie zdecydowanie wyróżniają się w pracy zawodowej. Tak więc zakład, którym pan kieruje, dostarcza branży śródlądowej wysoko kwalifikowanych specjalistów. Czy przyczyniło się to do zacieśnienia więzów nauki z praktyką?

— NIESTETY, opracowania, które powstają w zakładzie — to wyłącznie nasza inicjatywa, lub też — różnych instytucji nie związanych bezpośrednio z tą dziedziną transportu. My jednak opracowania nie przerywamy wątłej nitki wiążącej uczelnię z żeglugą śródlądową. Nie tylko więc staramy się zachęcać seminarzystów do podejmowania tej tematyki, ale niejako wychodzimy naprzeciw potrzebom branży, bowiem rozwiązujemy jej problemy, podpowiadamy jak wyjść z trudności, z którymi boryka się na co dzień, z którymi będzie sobie musiała radzić i w przyszłości. Zdaje mi się, że po prostu żegluga śródlądowa nie ma szczęścia do ludzi z inicjatywą. W atlantyckiej tkwi w skorupie, uspi wiedliwiając swoje dreptanie w miejscu czynnikami zewnętrznymi. Niedowład organizacyjny i eksploatacyjny wytłumaczyć najłatwiej trudnościami obiektywnymi.

Od wielu lat uczestniczę w pracach Komisji Morskiej PIHZ. Jest to forum, na którym omawia się najtrudniejsze problemy i aktualne sprawy gospodarki morskiej województwa, tutaj zapadają kolegialne decyzje, wdrażane później z konsekwencją. Na przykład z inicjatywy komisji opracowano, a potem zastosowano „Regulamin obsługi barek w Zespole Portowym Szczecin-Świnoujście" i było to wówczas przedsięwzięcie pionierskie, którego skutki, oczywiście pozytywne, odczuła żegluga na własnej skórze. Ale o dziwo, kiedy omawiamy jej sprawy, miejsce przedstawiciela Żeglugi na Odrze świeci najczęściej pustką. Więcej inicjatywy w rozwiązywaniu spraw transportu wodnego wykazują kontrahenci żeglugi. Pracownicy tego przedsiębiorstwa czy Zjednoczenia Żeglugi Śródlądowej nie zasiadają w ciałach kolegialnych, nie biorą udziału w pracach różnych komisji czy podkomisji, działających przy instytucjach związanych z odrzańskim transportem. Ta pasywność dowodzi braku siły. Silną pozycję można sobie wyrobić tylko wówczas, gdy się wykazuje inicjatywę, gdy się działa.

— SŁOWEM: jest to miłość bez wzajemności, bo przecież większa część pańskiego dorobku naukowego dotyczy spraw żeglugi śródlądowej. W ostatnich jednak latach obserwujemy wzrost aktywności przewozowej polskiego śródlądzia...

— ZGODA. Od niedawna widzi się tę gałąź transportu, dostrzega jej znaczenie i rolę ważnego, integralnego składnika systemu przewozowego kraju. Rzecz polega jednak na tym, że w trakcie ostatniego pięciolecia wypaczył się charakter tej gałęzi transportu: Żegluga na Odrze staje się powoli przewoźnikiem lokalnym, czyli — na krótkie odległości, wbrew logice, wbrew jej cechom technicznym, które predestynują ją do przemieszczania towarów w długich relacjach.

— REZULTATY takiej polityki przewozowej są aż nadto widoczne w Zespole Portowym Szczecin-Świnoujście, gdzie udział barek trasowych w jego obsłudze nie przekracza 8 proc. Jakie widzi pan możliwości wyjścia z tego transportowego impasu przy obecnym stanie arterii odrzańskiej?

— OWE 8 proc., to niespełna 1 800 t, wielkość minimalna, nie proporcjonalnie niska w stosunku do potrzeb, a także — możliwości Odry w jej aktualnym stanie trasportowego zagospodarowania. Wbrew pozorom racjonalizacja przewozów trasowych na naszej arterii nie jest rzeczą zbyt skomplikowaną. Właściwie ku tej rzece ciążą tylko 4 grupy ładunków: węgiel, ruda, surowce na wozowe i zboże, a ostatnio doszła jeszcze jedna — cement. Są to towary występujące w dużych ilościach, na długiej trasie, w sposób ciągły. Sprzyja to opracowaniu i zastosowaniu całą konsekwencją towarowych łańcuchów transportowych. Łańcuchy są „crożne" tylko wówczas, gdy wszystkie ich ogniwa dorównują sobie sposobem i sprawnością działania, są powiązane w jedną logiczną całość, a wszelkie manipulacje przeładunkowo-składowo-transportowe przebiegają bez większych zakłóceń.

— CZYLI coś w rodzaju systemu kontenerowego...

— TAK, chodzi przecież o to, by maksymalnie spożytkować podstawową i znaną zasadę „od drzwi — do drzwi", zbliżyć do siebie pierwszego nadawcę z ostatnim odbiorcą; wy eliminować przewozy kombinowane, które potrafią zburzyć nie tylko całą ekonomikę danej gałęzi przewozów, ale i jej zasady eksploatacji. A właśnie w naszej żegludze śródlądowej przeważa obecnie transport kombinowany: wodno-kolejowy. Kurczowe trzymanie się tradycyjnych schematów prowadzi zazwyczaj do wręcz paradoksalnej sytuacji. Otóż rozwój przewozów odrzańskich limitowany jest nie tyle możliwościami floty, jej potencjałem przewozowym, ale po prostu... wagonem kolejowym, gdyż cała technologia transportu śródlądowego ustawiona jest „pod kolej".

— CZYLI dalszy skok w przewozach odrzańskich może nastąpić tylko wówczas, gdy żegluga oderwie się od transportu kolejowego?

— NIE stawiałbym sprawy w sposób tak jednoznacznie skrajny. Niemniej jednak związanie się z najbardziej przeciążoną w kraju gałęzią transportu, przy znanych trudnościach z wagonami, zwłaszcza na Śląsku, musi postawić pod znakiem zapytania całą „ekonomikę żeglugi śródlądowej". Podstawowym towarem przewożonym w dół rzeki jest węgiel. Do punktów nadania, czy li portów w Kożlu i Gliwicach, trafia on z kopalń wyłącznie wagonami kolejowymi. W 1977 r. PKP zrealizowała zamówienia na węglarki tylko w 50 proc., więc do Zespołu Portowego Szczecin-Świnoujście dotarło barkami tylko 55 proc. planowanego do przewozu wodą węgla eksportowego. W tymże 1977 r. próbowano nawet dowieźć ładunek do portów śląskich samochodami, ale za jaką cenę!

— OŚRODKI śląskie proponują zastosowanie taśmociągów...

— TAŚMOCIĄGÓW, a także kolejki piaskowo-węglowej. Ale są to na razie tylko propozycje. Nie szuka się właściwie skutecznych rozwiązań transportu węgla do punktu nadania, nowych technologii przewozu i przeładunku, nie zwiększa się liczby punktów odbiorczych itp. Nie można także na dłuższą metę stosować łamańców transportowych, swoistego kuriozum, jakim jest „most węglowy" na trasie Szczecin — Świnoujście. Podobnie jest z rudą: w Kożlu przeładowuje się ją z barek na wagony kolejowe, co zdecydowanie wpłynęło na zmniejszenie przewozów tego towaru żeglugą śródlądową. Nie ma także środków transportu do wywozu rudy tranzytowej dla CSRS. Nasz sąsiad zza gór, znając sytuację w polskim kolejnictwie, zdecydował się na budowę w Rostocku bazy przeładunkowej. Obawiam się, że ruda tranzytowa zniknie najprawdopodobniej z Odry, chociaż największy region hutniczo-metalurgiczny w CSRS leży w rejonie ciążącym do górnego biegu rzeki.

— USPRAWNIENIE dowozu towarów do portów rzecznych i odbioru z nich ładunków nie może się więc obejść bezinwestycyjnie.

— TAK, ale są to tylko inwestycje uzupełniające. Rezerwy eksploatacyjno-organizacyjne w żegludze nie są tak duże, by udało się bez wydatkowania złotówek zwiększyć przewozy na drugiej trasie. Inwestycje te trzeba jednak rozpatrywać nie tylko w aspekcie żeglugi śródlądowej: nowe rozwiązania technologiczne w dużym stopniu odciążą kolej od przewozów rudy i węgla w załadowanym ponad miarę Śląsku. Wydatkowane sumy zwrócą się w tym wypadku bardzo szybko.

Ale, niestety, żegluga śródlądowa nie wychodzi z nowymi inicjatywami, nie szuka nowych sposobów i form eksploatacji floty, nie stara się o to, by usprawnić proces dostaw i odbioru towarów w portach. My chętnie ocenilibyśmy, czy się do tego dobrze zabrała, pomoglibyśmy, podpowiedzieli... Zdaje mi się, że w tej gałęzi transportu trzeba zmienić styl pracy, mentalność, odejść od tradycji i nawyków.

Mimo dzisiejszych trudności można w najbliższej przyszłości zastosować przy przewozie tych najważniejszych grup towarowych łańcuchy technologiczne, kojarzące w sposób właściwy zagadnienia techniczno - ekonomiczno - organizacyjne procesu transportowego, a w efekcie poprawić ekonomikę przewozu. Zgodnie z decyzją nr 8 Prezydium Rządu, która wyznacza zadania dla Odry w 1980 r. na 25 mln ton, a więc trzykrotnie wyższe od osiągniętych w 1977 r., nastąpi dalsze ożywienie największego szlaku transportowego. Przemieszczenie tak dużej masy ładunkowej na trasie odrzańskiej; nie zaś na krótkich odległościach, między Śląskiem a Wrocławiem na przykład, wymaga jednak stosowania nowoczesnych technologii przewozu, zgodnie z zasadami ekonomiki transportu.

Rozmawiała: Anna WIĘCKOWSKA-MACHAY

LATO W OBIEKTYWIE NASZEGO FOTOREPORTERA

Fot. Z. Jodkowski

JAMES CLAVELL

KRÓL SZCZURÓW

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

225

Marlowe przepłynął kawałek pod wodą, całą skórą wchłaniając morską sól. Kiedy się wynurzył, parsknął rozpryskując wodę jak wieloryb, podpłynął leniwie do płytkiny i spoczął na plecach, obmywany falami, upajając się wolnością.

Bijąc nogami o fale tworzące małe wiry wokół jego bioder, uświadomił sobie nagle, że jest całkiem nagi i że kilkanaście metrów stąd, na brzegu, są mężczyźni i kobiety. Ale nie czuł się tym wcale skrępowany.

Nagość była przecież nieodłączną częścią obozowego życia, a kilka miesięcy spędzonych w wiosce na Jawie nauczyło go, że to żaden wstyd być człowiekiem i mieć ludzkie potrzeby.

Zmysłowe ciepło igrających z jego ciałem fal i wspaniałe ciepło dobiegające z żołądka rozpaliło mu lędźwie nagłym pożądaniem. Obrócił się gwałtownie na brzuch i zepchnął rękami z płyciny, kryjąc się głębiej w morzu.

Leżąc po szyję w wodzie na piaszczystym dnie spojrzał na brzeg i na wioskę. Grupka kobiet i mężczyzn nadal zajęta była reperowaniem sieci. Na tarasie siedział skryty w cieniu, paląc papierosa, Sutra. A nieco w bok, w świetle naftowej lampy Marlowe spostrzegł Sulinę opartą o framugę okna. Patrzała w morze, przytrzymując przed sobą sarong.

Z lat sobie sprawę, że patrzy na niego i zawstydził się, niepewny, czy zauważyła jego podniecenie. Przyglądali się sobie. Widział, jak odkłada sarong i bierze do ręki czysty, biały ręcznik, żeby osuszyć połyskujące potem ciało.

Była dziewczęcem deszczu i słońca. Długie, ciemne włosy okrywały ją niemal całą, ale odgarnęła je do tyłu i zaczęła splatać. A przez cały czas patrzyła na niego, uśmiechając się.

I wtedy nagle każde poruszenie wody stało się pieszczotą, pieścił go najlżejszy podmuch wiatru, pieś-

226

cily wodorosty — palce kurtyzan z dawien dawna wyuczone zmysłności.

„Wezmę cię, Sulina. Wezmę, choćbym miał drogo za to zapłacić."

Siłą woli starał się zmusić Sutrę, żeby opuścił taras. Sulina wpatrywała się w niego i czekała. Równie niecierpliwie jak on.

„Wezmę ją, Sutro. Nie wchodź mi w drogę. Nie wchodź. Bo inaczej..."

Nie zauważył, że na ocienioną przestrzeń wyszedł Król i zobaczywszy go leżącego na brzuchu w płytkiej wodzie, stanął jak wryty.

— Hej, Peter. Peter!

Słysząc docierający jak przez mgłę głos, Marlowe obrócił powoli głowę i spostrzegł Króla, który przywoływał go gestem.

— Chodź, Peter. Czas na nas.

Widok Króla przypomniał mu obóz, kolczaste druty, radio, brylant, obóz i wojnę, obóz i radio, wartownika którego musieli minąć i zmusił do myślenia o tym, czy zdążą na czas, co też się dzieje na świecie i jak ucieszy się Mac, mając te trzysta mikrofaradów a w zapasie sprawne radio. Podniecenie, które czuł przed chwilą, ustąpiło. Ale gorycz pozostała.

Wstał i podszedł do pozostawionego na brzegu ubrania.

— Odważny jesteś — powiedział Król.

— A to dlaczego?

— Paradujesz tak na golasa. Nie widzisz, że ta mała Sutry przyglądа ci się?

— Widziała już niejednego nagiego mężczyznę i nic w tym złego. — Spojrzał na Króla. — Bez pozdania nie ma nagości", pomyślał.

— Zadziwiasz mnie czasami. Gdzie twoja skromność?

— Straciłem ją dawno temu — odparł Marlowe, po czym szybko się ubrał i dołączył do stojącego w cieniu Króla. W łydkach czuł ostry ból. — Dobrze, że się akurat zjawiłeś. Dziękuję.

— Za co?

— Ach, nic ważnego.

— Co, bałeś się, że zapomnę o tobie?

Marlowe zaprzeczył ruchem głowy.

— Nie. Mniejsza z tym. W każdym razie, dziękuję.

Król przyjrzał mu się uważnie i wzruszył ramionami.

(cdn)

KURIER KULTURALNY

ROCZNICA WRZEŚNIA W KINACH

ROKROCZNIE wrzesień jest w kalendarzu naszej kinematografii Miesiącem Filmu Polskiego, przy czym szczególną rolę zajmuje w repertuarze tematyka kampanii wrześniowej 1939 roku. 40 rocznica rozpoczęcia II wojny światowej zostanie w szczecińskim programie filmowym zaakcentowana specjalnie. Przewidziano w sobotę, 1 września br bezpłatne pokazy filmów ilustrujących najbardziej znane epizody polskiego Września 1939. W kinie „Derby" film pt. „Westerplatte" reż. St. Różewicza, „Ogrodowym" — „Orzeł" L. Buczkowskiego, a w amfiteatrze w Żydowcach — „Hubal" B. Poręby. Wszystkie seanse odbędą się o godz. 20.30.

Premierą filmową będzie „Sekret Enigmy" reż. Romana Wionczka, na podstawie powieści i scenariusza Stanisława Strumph-Wojtkiewicza, opowiadający o wielkim sukcesie polskiego wywiadu — odnalezieniu klucza do odczytywania niemieckich zaszyfrowanych rozkazów. Posiadanie tego klucza przez aliantów miało ogromne znaczenie strategiczne.

Poza tym w ramach Dni Filmu Polskiego wejdą na ekrany: „Pany z Wilka" Andrzeja Wajdy, „Zerwane cumy" Sylwestra Szyszki, „Lekcja martwego języka" J. Majewskiego oraz „Umarli rzucają cień" J. Dziedziny.

Obok tego przewidziano w szczecińskich kinach tematyczne cykle filmowe: „Adaptacje dzieł literatury polskiej", „Historia Polski na ekranie", „Wielkie budowle socjalizmu" oraz „Na ekranie — Daniel Olbrychski".

DZIECKO W FOTOGRAFII

NIEWYKLUCZONE, że będziemy mieli okazję obejrzeć w Szczecinie międzynarodową wystawę zorganizowaną w ramach Międzynarodowego Roku Dziecka pt. „Wszystkie dzieci są nasze", która otwarta została niedawno w Krakowie.

Ekspozycja składa się z 600 zdjęć nadesłanych z różnych stron świata przez najlepszych fotografików współczesnych na konkurs ogłoszony w ub. roku przez Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne (najstarsze tego rodzaju stowarzyszenie w kraju) i redakcję „Gazety Południowej". Na konkurs nadeszło z 847 fotogramów z 25 krajów świata (385 autorów z Polski; 92 — z zagranicy). Spośród 600 wyselekcjonowanych do wystawienia prac wyłonione zostaną w trakcie trwania ekspozycji najlepsze, których autorom jury przyzna nagrody. Sądzimy, że szczecińskie Biuro Wystaw Artystycznych zdoła sprowadzić tę interesującą wystawę do Szczecina.

RUSZAJĄ TEATRY

PO letniej przerwie wznawiają działalność teatry szczecińskie. W ubiegłą sobotę Teatr Polski rozpoczął nowy sezon premierą sztuki Ireneusza Iredyńskiego „Dacza". Wkrótce też wróci na scenę wiosenna prapremiera „Dwór nad Narwią" J. M. Rymkiewicza.

Wrócił też z wakacji zespół Teatru Współczesnego, który 5 września wznawia granie sztuki Kopkowa „Słoń", następnie — od 25 do 30 września „Współczesny" zaprasza na „Lot nad kukułczym gniazdem" D. Wassarmanna.

„LAUR SŁOWIANINA"

ZWYCIĘZCĄ cyklu turniejów poetyckich organizowanych raz na miesiąc przez Dom Kultury Komunalnych „Słowianin", zdobywcą „Lauru Słowianina" został Tadeusz Brzozowski. Podczas 10 spotkań — biesiad poetyckich jakie odbyły się w ciągu roku przedstawiono około 500 utworów.

Trzecią nagrodę (drugiej nie przyznano) otrzymała Maria Rożek, a wyróżnienia — Szymon Kaczmarek, Jerzy Arkadiusz Bielecki oraz Maria Kusz.

POZDROWIENIA

TERAZ dopiero dotarła do nas kolorowa widokówka z pozdrowieniami od członków Chóru Wyższej Szkoły Pedagogicznej, przebywających na wakacjach w słonecznej Italii. Za pozdrowienia serdecznie dziękujemy! (t)

Nasze sprawy

Prezes wierzył w fair play

W „PRZEGLĄDZIE SPORTOWYM" z dnia 29 sierpnia br. ukazał się pod powyższym tytułem artykuł redaktora naczelnego tej gazety — Łukasza Jedlewskiego, będący odpowiedzią na list, skierowany do nie go 27 lipca br. przez prezesa MKS Pogoń — mgra Jerzego Grudzińskiego, dotyczący sprawy Adama Kensego. Kopię tego listu zamieściliśmy na łamach „Kuriera" 31 lipca br. W związku z tym czujemy się zobowiązani do zapoznania naszych Czytelników z treścią artykułu red. Jedlewskiego. Zamieszczamy go z niewielkimi skrótami, pomijając cytowane przez autora, a znane z naszych łamów szczecińskim sympatykom sportu niektóre fragmenty listu prezesa J. Grudzińskiego.

9 WRZEŚNIA na Stadionie Śląskim w Chorzowie rozegrany zostanie finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Im bliżej finału tym większe zainteresowanie imprezą. W finałach wystąpi trzech Polaków: Edward Jancarz, Zenon Plech i Robert Sławoń. Dwaj pierwsi startowali 25 bm. w Lesznie w Memoriale Alfreda Smoczyka. Zwyciężył Zenon Plech.

NA ZDJĘCIU: w I biegu wygrał E. Jancarz.

DOSTAŁEM list. Rozjazdy urlopowe sprawiły, że dotarł do mnie z opóźnieniem. Od 27 lipca — kiedy prezes Morskiego Klubu Sportowego Pogoń, Jerzy Grudziński — powziął zamiar podzielenia się ze mną swymi wątpliwościami, interesująca go sprawa obrosła w nowe fakty. Zawodnik będący przedmiotem sporu nie tylko broni barw nowej drużyny, ale dostąpił zaszczytu gry z orłem na piersi jako członek olimpijskiej reprezentacji Polski.

(...) Sprawa niby banalna, jedna z wielu, świadcząca wszakże o stale ponawianych próbach omijania zarządzeń. W pierwszej lidze panuje względna cisza, natomiast co bardziej przedsiębiorczy element z drugiej próbuje dopchać się do obfitszego żłobu ekstraklasy.

Grudziński zgłasza słuszne pretensje: „w barwach Pogoni Kensy spadli do II ligi i w tych barwach może wywalczyć wspólnie z kolegami lepsze warunki bytowe, przysługujące wyższej klasie sportowej. Zawodnicy Pogoni wiedzieli, że klub nie zamierza stosować innych warunków niż oficjalne i jedyną drogą na ich polepszenie jest wywalczenie awansu do I ligi...".

Właśnie, ale on nie zamierzał czekać cały sezon. Poza tym kto da gwarancję, iż drużyna zdoła odzyskać dawną pozycję? Więc działa szybko, przez zaskoczenie. I stało się już to praktyką przyjętą przez wszystkich amatorów przepro wadzek. Zgłoszenie chęci opuszczenia kolegów w czasie przewidzianym regulaminem, może spowodować kontrakcję, należy zatem robić dobrą minę do 12 lipca, a 13 nagle zniknąć. Bomba wybucha nagle, kiedy wszystkie sprężyny są już naciągnięte przez nowych opiekunów, grunt przygotowany itd. Znamy podobne niespodzianki. Owo „pozyskiwanie" doczekało się już przebogatej dokumentacji.

Pogoń ma żal do:

a) Zawiszy, że nazajutrz po warszawskiej naradzie, poświęconej m. in. uzdrowieniu stosunków panujących w futbolu, ściąga zawodnika dla dobicia targu, co pozostaje w jawnej sprzeczności z postanowieniami władz;

b) Kensego — o ukrywanie zamiarów.

Widziała możliwość szukania rozwiązań zadowalających wszystkie strony, wszakże pod warunkiem uczciwego postawienia sprawy.

Wytworzył się osobliwy system porozumiewania piłkarzy z kierownictwem klubu. W kwestii mieszkania, premii, talonu samochodowego czy etatu, wypada rozmawiać bezpośrednio, natomiast zamiar zmiany barw tak onieśmiela zainteresowanych, że nawiązują kontakt wyłącznie listownie lub telegraficznie. Dlatego sekretarz, przyjmujący rano pocztę drży, czy któryś z ulubieńców nie obwieszcza na piśmie niobowej wieści.

Mam również pretensję do PZPN, któremu przysługuje prawo interpretacji wszelkich regulaminów. Jeśli chce potwierdzić swym autorytetem konieczność jakiejś zmiany niech rozmawia o tym przede wszystkim z macierzystym klubem „obiektu". W przeciwnym razie prezes dowie się o stracie gracza i zatwierdzeniu go komu innemu z gazety, jak to było z Adamem Kensym.

ŁUKASZ JEDLEWSKI

OD REDAKCJI: Zgadzamy się z tezami zawartymi w artykule red. Ł. Jedlewskiego. Szkoda tylko, że „PS" komentuje jedynie sam fakt zmiany barw klubowych przez II-ligowego piłkarza, pomijając całkowitym milczeniem, choć informacja taka znajdowała się w liście prezesa Pogoni to, że A. Kensy przeszedł do Zawiszy w momencie, gdy miał (i ma nadal) nałożoną przez Pogoń roczną dyskwalifikację. Poza tym autor ma pretensje (słuszne zresztą) jedynie do PZPN, za pomijając o tym, lub też nie wiedząc, że ostateczną decyzję w sprawie zmiany barw klubowych przez Kensego, na podstawie pozytywnej opinie PZPN, podjęto w GKKFiS, którego rzecznik prasowy informuje na łamach środowego „Sztandaru Młodych", że wszystko... odbyło się zgodnie z obowiązującymi przepisami.

We wrześniu na arenach sportowych Szczecina

Rekreacyjny Turniej Najlepszych po raz piętnasty

WE WRZEŚNIU rozpoczną się już po raz 15 rozgrywki Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych, w którym o prymat na niwie sportowej walczyć będą reprezentacje szczecińskich zakładów pracy. Komitet Organizacyjny XV RTN opracował już szczegółowe regulaminy po szczególnych dyscyplin, wchodzących w skład rozgrywek. 3 września o godz. 16 w siedzibie TKKF przy ul. Tkackiej 55 (pokój nr 10) odbędzie się spotkanie kierowników zakładów pracy zgłaszających swoje drużyny do turnieju. W trakcie spotkania szczegółowo omówione zostaną zasady uczestnictwa w imprezie. Lista uczestników XV RTN nie jest jeszcze zamknięta. Zgłoszenia przyjmowane będą w Zarządzie Wojewódzkim TKKF do 3 września.

Pierwsi na starcie staną tenisiści. Rozpoczynający się 4 września na kortach WOSTiW przy al. Wojska Polskiego, turniej tenisa ziemnego w konkurencjach kobiet i mężczyzn rozegrany zostanie systemem pucharowym i zakończy się 9 września. Dużo emocji wzbudzi na pewno „czwórbój szefów", który rozpocznie się 8 września na torze kolarskim przy al. Wojska Polskiego. Udział w nim wezmą 5-osobowe drużyny, które do boju poprowadzą dyrektorzy naczelni poszczególnych zakładów pracy. Szefowie występować będą w slalomie rowerowym, strzelaniu z łuku, skoku w dal z miejsca i strzelaniu z wiatrówki. W przyszłym miesiącu odbędą się również: zgadywanka terenowa — 8 i 9 września na torze kolarskim przy al. Wojska Polskiego, oraz pływanie — 14 września na pływalni WDS. Natomiast w Stargardzie odbędzie się 3 września o godz. 12, w czytelni OSiR przy ul. Szczecińskiej, posiedzenie Komitetu Organizacyjnego VI RTN z udziałem przedstawicieli stargardzkich zakładów pracy. Omówione zostaną m. in. przygotowania do zawodów finałowych VI RTN, które odbędą się 15—16 września na Stadionie Miejskim. **(ea)**

Wędkarze walczą o puchar WRZZ

W TYM ROKU przypada jubileusz 100-lecia zorganizowanego wędkarstwa polskiego. Z tej okazji najstarsze, bo powstałe w latach 1945-1946 na Ziemiach Odzyskanych, koło „Kolejarz" organizuje w najbliższą niedzielę I mistrzostwa Szczecina w wędkarstwie gruntowym. Jak nas zapewniają gospodarze imprezy, na starcie powinny stanąć reprezentacje z 35 kół naszego miasta. Drużyny startujące w 5-osobowych składach ubiegać się będą o główne trofeum, którym jest puchar przechodni ufundowany przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych w Szczecinie.

Początek sportowych zmagań nastąpi w niedzielę o godzinie 10.00 na nabrzeżu Odry — na odcinku od mostu kolejowego do ul. Wyszaka.

(k)

Propozycje TKKF

Ognisko TKKF Olimpia Police — piątek godz. 17 — sala SP 1 — pokazy zespołu aikido.

Ognisko TKKF Warszewo — sobota godz. 15.30 i niedziela godz. 11 — boisko osiedlowe przy ul. Złotowskiej — turniej piłki nożnej nie zrzeszonych.

Ognisko TKKF Rekreacja — niedziela godz. 11—16 — Park 22 Lipca — sportowe show.

TEATRY

POLSKI — „Dacza" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Aktorzy prowincjonalni" g. 9, 11, 13.15, 15.45, 18, 20.15, pol., l. 18 (piątek i sobota); **KOSMOS** (tel. 380-03) „Lęk wysokości" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (piątek i sobota); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Trzej muszkieterowie" g. 15.30, panam., l. 12; „Bez znieczulenia" g. 17.30, 20, pol., l. 18 (piątek i sobota); **OGRODOWE** — „Skrzydełko czy nóżka" g. 20.30, fr.; **DERBY** — „Czarny Korsarz" g. 20.45, wł., l. 15; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Szczęki II" g. 13.30, 16, USA, l. 15; „Tortury" g. 18.15, 20.30, fr., l. 15; sobota: „Jemy i Toby wśród dzikich zwierząt" g. 9, 11.15, 13.30, USA; „Kobra" g. 16, 18.15, 20.30, jap., l. 18; **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Prorok, złoto i Siedmiogrodzianie" g. 15.30, rum., l. 12; „Mistrz kierownicy ucieka" g. 17.30, 19.30, USA, l. 15 (piątek i sobota); **PIONIER** (tel. 475-02) „Przez dziurę w ścianie" g. 10, 17, pol.; „Mała Syrenka" g. 11, 12.30, 14, 15.30, jap.; „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 13, 20, cz. I, pol.; „Szał" g. 22, ang., l. 18 (piątek i sobota) w sobotę o g. 22 „Koziorożec 1" USA, l. 18; **HETMAN** (Pomorzany) „Kosmonauci" g. 16, pol., „Prorok i Siedmiogrodzianie" g. 17, rum.; „Joseph Andrews" g. 19, ang., l. 15; **MARS** — „Omen" g. 16, 18, 20, ang., l. 18, panoram.; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Szczęki II" g. 17.30, 19.30, USA, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Wierna żona" g. 17.30, 19.30, fr., l. 18; **HUTNIK** (Stołczyn) „Gwiezdne wojny" g. 18, USA, l. 12; **BAJKA** (Police) „Hubal" g. 17, 19, pol.; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Szkolny walc" g. 18, radz., l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Była cisza" radz., l. 12; **GRYF** (Gryfino) „Bitwa o Midway" USA, l. 12; **WISŁA** (Goleniów) „Cieplo" bułg., l. 12; „Mistrz kierownicy ucieka" USA, l. 15; **DAR** (Stargard) „Poza prawem" CSRS, l. 15; **INA** (Stargard) „Tortury" fr., l. 15; „Ślad Rosomaka" radz., l. 12.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Prezentacja Malarstwa Krajów Socjalistycznych — retrospektywa od 1965 r.; Sztuka Pomorza Zachodniego XII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich — g. 9—15; **WYSTAWA CHROBREGO** — II polsko-fińska wystawa grafiki marynistycznej; Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni im. Adolfa Warskiego; Skrzynie i kufry posażne Pomorza Zachodniego — g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku — g. 9—15; **PL. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO** — Rzeźba plenerowa Bogdana Markowskiego z Lublina; **ZAMEK BWA** — VIII Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych — g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Arkońska; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 18 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 16A (dod. odtrutki i tlen) tel. 371-55; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 22-21-09; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-373.

INFORMACJE

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.

KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 g. 7—21.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 9—19.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55; TELEFON ZAUFANIA — 732-32.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.15 Red. szkolna zapowiada. 15.30 NURT — pedagogika. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 „Piątek z Pankracym" (kolor). 16.55 Magazyn motoryzacyjny (kolor). 17.30 W kręgu rodziny (kolor). 18 Film TV „Akcja V". 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Teatr Wspomnień „Jeszcze tamten wrzesień". 21.20 „Samotni w sojuszu" — film dokum. 21.40 Dziennik (kolor). 21.55 Wieczór teleturniejów — potyczki rodzinne.

PROGRAM II

17.25 Azjatycka sztuka ludowa — film jap. (kolor). 17.55 Studio Sport (kolor). 18.25 Klub jazzowy Studia „Gama" (kolor). 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Bernstein dyryguje Ravela — koncert (RFN). 20.55 Poradnik zmotoryzowanego turysty (kolor). 21.05 „24 godziny" (kolor). 21.15 Film TV fr. „Czarny chleb" (kolor).

SOBOTA

14.40 Radzimy rolnikom. 14.50 Obiektyw. 15.10 Dziennik. 15.20 TV Młodych. 15.55 Wojskowy film dokum. „Drogi do zwycięstwa". 16.55 Transmisja manifestacji pokojowej społeczeństwa Ziemi Gdańskiej (kolor). 18.10 Studio Sport. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Film TVP „Operacja Himmler". 22.20 Film dokum. „Prowokacja Gliwicka" (kolor). 22.25 Dziennik. 22.40 „Idzie żołnierz" — montaż piosenek wojskowych (kolor).

PROGRAM II

16.45 Popołudnie wiedzy i fantazji. 17.45 Album muzyki polskiej (kolor). 18.15 Film TVP „97 zgłosi się" (kolor). 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Muzyka Fr. Chopina (kolor). 21.30 Film dokum. — Wokół Teatru Wielkiego. 22 Film TVP „Gąszcz" (kolor).

PROGRAM BERLIŃSKI

13.10 Film radziecki „15-letni kapitan". 16.30 „Od polki do marsza". 17.30 Film dokum. „Zmiana". 18 Wiadomości. 18.05 Gimnastyka. 18.15 Cyrk muzyczny. 19.45 Radz. film TV „Fale Czarnego Morza". 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20.30 Kronika. 21 „Otwarty dom". 22.10 „Przed 40 laty zaczęła się II wojna światowa". 23.10 Kronika. 23.25 Film fr.-wł. „Dom na ubocznu". 0.50 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z za granicy. 15.10 Studio „Gama". 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Warszawska orkiestra PRiTV. 19.40 Przed XII Festiwalem Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. 20.05 Wakacje z muzyką popularną. 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.18 Miesiąc muzyczny w kraju. 22.23 Szczecin na muzycznej antenie. 23 Wita Was Polska. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Wrocławia.

PROGRAM II

14.45 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.45 Wakacje na własny rachunek. 16 Przeboje filmowe. 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki. 16.40 „Otwarte okno" opowiadanie. 17 Duety operetkowe. 17.20 Spotkanie z poetą Tomaszem Głuzińskim. 17.40 „Od września do września". 18 XV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. Kamień Pomorski 79. 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy. 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 Koncert z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PRiTV w Katowicach. 20.30 Najciekawsze miejsca zdaniem. 20.50 D. c. koncertu. 21.40 Giovanni Perluigi da Palestrina: Canticum canticorum. 22.00 Teatr FR — Festiwal Przyjaźni „Prezent". 23.02 Granice jazzu. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

14 Antologia polskiej muzyki. 15.05 Wakacje ze swingiem. 15.40 Gitara, kastaniety i piosenka. 16 „Bezkrwa wieś w operacje". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codzienne powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Zapach psiej sierści". 20 Interradio. 20.40 Na tyby. 21 Powracający temat „Jej portret". 21.20 Thesaurus muzyki polskiej — Najstarsze śpiewy rodzinne. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa. 22.25 Bossanova po polsku. 23.05 Trzy kwadranse jazzu. 23.50 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

13.50 Tu Studio Stereo. 14 Naukowcy rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.35 W rytmie tańca „Kolo". 15.05 Portret słowem malowany. 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 Sztuka kierowania zespołem. 16.25 Z wizytą w Instytucie Immunologii we Wrocławiu. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Gwiazdy polskiej estrady. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Kalejdoskop nauki. 19 SOS dla biosfery. 19.15 Jęz. niemiecki. 19.30 Koncert muzyki polskiej. 20.30 Recital klawesynowy. 21.15 V Starogardzki Festiwal Muzyki Dawnej. 22.15 Za co nas cenią. 22.35 Przed agresją. 23.50 Utwór tygodnia.

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE STOWARZYSZENIE WYŻSZEJ UŻYTECZNOŚCI

Dyrekcja

SZKOLENIA EKONOMICZNEGO w Szczecinie

ogłasza zapisy

na

kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie ekonomiczne

z przedmiotów objętych wymogami przy egzaminie.

Zajęcia 3 razy w tygodniu po 3—4 godziny lekcyjne w godzinach od 16.40 do 20.00.

Dla słuchaczy spoza Szczecina przewiduje się zajęcia w soboty po południu i w niedziele przed południem.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat PTE al. Piastów 6, pok. 21, tel. 428-97 w godz. od 8.30 do 16.00.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem:

DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO PTE

70-953 Szczecin 3 — skr. poczt. 67.

2859-K

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 1
w Szczecinie, ul. Potulicka 59

przyjmuje w ramach 2-letniego dochodzącego Hufca Pracy

CHŁOPCÓW W WIEKU OD 16 DO 18 LAT

z ukończoną szkołą podstawową — względnie bez ukończenia szkoły podstawowej — (do Podstawowego Studium Zawodowego) w celu przyuczenia w zawodach:

- ◇ cieśla-stolarz,
- ◇ malarz budowlany,
- ◇ dekarz, blacharz,
- ◇ posadzkarz,
- ◇ murarz,
- ◇ betoniarz, blacharz,
- ◇ monter c.o.,
- ◇ monter urządzeń wod.-kan.,
- ◇ elektromonter,
- ◇ mechanik — operator sprzętu.

W czasie pracy w hufcu junacy otrzymują: wynagrodzenie wg obowiązujących stawek, premię do 25% wynagrodzenia, odzież ochronną i roboczą.

Przyuczenie do zawodu trwa 2 lata. **Zgłoszenia przyjmowane są przez przedsiębiorstwo (adres j. w.) — w pokoju nr 15, w godz. od 8 do 13.**

Przedsiębiorstwo nie zapewnia zakwaterowania.

2239-K

NAUKA

MGR inż. udzieli korepetycji z matematyki. tel. 805-23. 15606-G

PRACA

PILNIE potrzebna dochodząca opiekunka do czteroletniego chłopca. tel. 349-75. 16311-G

POTRZEBNA opiekunka do rocznego dziecka na 4 godziny dziennie. Tel. 479-70. 16294-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od półtora roku we własnym domu. Tel. 788-66. 16254-G

ZAOPIEKUJĘ się dwojgiem dzieci. Unisławy 14/7. 15447-G

DO zakładu fryzjerskiego zatrudnię dwóch fryzjerów (ki) dział męski, jedną — dział damski oraz dwie uczennice. ul. Wieniawskiego 2a — Szczecin. 15515-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od dwóch lat we własnym mieszkaniu. Tel 895-09. 15519-G

MATRYMONIALNE

PANI lat 38, bez nałogów, wyższe wykształcenie z dzieckiem, pozna kulturalnego pana do 45 lat. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15473.

SAMOTNA kulturalna wdowa lat 63, mieszkanie, materialnie niezależna, pozna odpowiedniego wdowca. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15514.

WDOWIEC niezależny, z mieszkaniem, pozna wdowę od lat 50 do 60. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15647.

NIERUCHOMOŚCI

DOM gospodarczy z zabudowaniem oraz sadem, blisko miasta z możliwością prowadzenia wszelkiej hodowli — sprzedam. Wróblewskie Aleksandrów Kujawski, Rudunki 25. 15453-G

DOM mieszkalny, zabudowania gospodarcze i działkę kupię. W rozliczeniu może być M-3. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15478.

POŁ bliźniaka w Dąbiu zamienię na mieszkanie 3 lub 4-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15502.

DOMEK w Szczecinie lub okolicy kupię. Września, ul. Świerczewskiego 19 woj. poznańskie. 15595-G

DOM z ogrodem w Osowie na przedmieściu Szczecina — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15604.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPWH Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, w niedzielę od 9 do 12. TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. 1764-K

COLOR TV pogotowie, 22-63-96. 14194-G

POGOTOWIE telewizyjne — 22-36-32. 13938-G

ANTENY instaluję — 37-166. 14321-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, telefon 233-501. 13559-G

EKSPRESOWE cyklinowanie, lakierowanie, tel. 708-53. 15605-G

BEZPYŁOWE cyklinowanie. tel. 384-68. 15511-G

MALOWANIE, tapetowanie, tel. 350-28. 15485-G

TAPETOWANIE, malowanie, tel. 23-17-65. 13533-G

ZESPÓŁ muzyczny, tel. 368-50. 15585-G

ZESPÓŁ na wesela, al. Piastów 9/15. 15592-G

AUTOMOBILIŚCI! Elektroniczne wyważanie kół, wymiana ogumienia. Posiadamy opony. Tetmajera 6 (druga boczna Traugutta od al. Wojska Polskiego). 14114-G

POSZUKUJĘ stałego odbiorcy kwiatów mgr inż. Jerzy Todryk, Rogalinek, ul. Poznańska 16, 62-022 Świątniki nad Wartą, tel. Mosina 391 15469-G

KIEROWCĘ starej Warszawy, który przewoził pasażerów z pl. Powstańców Wlkp. róg Milczańskiej na dworzec 26 sierpnia godz. 22.30, proszę o zwrot walizki pozostawionej w bagażniku pod adresem: al. Jedności Narodowej 15/8a. 16299-G

KONTROLERA WPKM Jakuba Kiełczewskiego przepraszam za znieważenie w dniu 11 kwietnia 1979 r. — Stanisław Zwierbliński, ul. Włościańska 61/1. 15464-G

28 sierpnia na rynku Turzyn zginął piesek ratlerek czarny, przyjaciel kalekiego dziecka. Zwrot za wysoką nagrodą. Jarowita 1/1, tel. 372-67. 16325-G

KUPNO

BILARD elektryczny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15446

APARAT fotograficzny Pentacon six TL z pryzmatem, używany — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15569

SPRZEDAŻ

MORRISA (rok 1968) sprzedam. Tel. 404-5332. do godz. 15. 15613-G

ZASTAWĘ 760 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15576.

SYRENĘ 105 nową sprzedam. Tel. 233-783 (17—20). 16574-G

NOWEGO Fiata 126p — sprzedam. Tel. 363-51. 15530-G

SAMOCHÓD Syrenę 105 nową sprzedam. Tel. 22-37-02, po godz. 16. 15507-G

ZASTAWĘ 760 i kredens antyk — sprzedam. Śląska 22/1, godz. 17—18. 16484-G

SKODĘ 1000 tanio sprzedam, ul. Zakopiańska 13/6. 15477-G

TRABANTA sprzedam. Police, Rogowa 10/3. 15475-G

WARSZAWĘ do remontu, z wózek głęboki sprzedam. Światowida 62/12. 15465-G

SYRENĘ 105 L — sprzedam. Szczecin, ul. Wiosny Ludów 33/1, po godz. 17. 15461-G

SYRENĘ 105 L — sprzedam. Tel. 769-00, po godz. 16. 15451-G

OPLA Rekorda Olimpię pilnie sprzedam. Szczecin, Mazurska 22/20. 15439-G

RENAULTA 6 sprzedam. ul. 5 Lipca 24/21. 15427-G

CZĘŚCI do Moskwicza 408 — sprzedam. Tel. 82-35-89 po godz. 19. 15561-G

NOWY silnik Fiata 1500 z płaskimi tłokami i osprzętem — sprzedam. ul. Zawadzkiego 111/3, tel. 21-1274. 15499-G

MZ-TS 250 — sprzedam. ul. Małkowskiego 16/2, po godz. 16. 15543-G

WÓZEK głęboki prod. NRD biało-czerwony, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 766-16. 15522-G

PENTACON six TL, nowy, kamerę Quarz super 8, obiektyw Pentacon 2,8/120 sprzedam. Tel. 711-37. 15567-G

ORGANY EKO, włoskie z automatem rytmów, oraz mikrofon Shure 588SA sprzedam. Wolin restauracja Światowid. 15487-G

ZENIT TTL z lampą błyskową sprzedam, ul. Santocka 13b/9, godz. 16—2. 15474-G

TELEOBIEKTYW - lustrzankę 500 mm, prod. ZSRR typ MTO sprzedam. Tel. 374-98. 15425-G

WYPRAWIONE skóry z nutrii sprzedam. Zdroje, ul. Sanatoryjna 14. 15588-G

KOŻUCH długi i krótki, płaszcze skórzane, damskie, rozmiary różne — sprzedam. Potulicka 11/8 15488-G

GARAŻ blaszany sprzedam. Wiadomość: od godz. 16, tel. 22-43-73. 15562-G

PIEC c.o. — sprzedam. Tel. 452-38.- 15577-G

CYKLINIARKĘ — sprzedam. 225-031. 15557-G

STRAGAN warzywno-owocowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15456.

PAWILON gastronomiczny w centrum Szczecina sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15448.

PASIEKĘ (ule wielkopolskie) sprzedam Strzelczyn, tel. 16-20 Chojna. 15432-G

PSA ratlerka sprzedam. Wiadomość: tel. 22-76-10. 15470-G

ROCZNĄ sukę rasy doberman sprzedam. Szczecin, ul. Pocztowa 27/16 od godz. 18. 16486-G

3-MIESIĘCZNEGO wilczura sprzedam. ul. Komuny Paryskiej 32a/3. 15528-G

LOKALE

PANI z dzieckiem poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Telefon 32-01-42. po 17. 15409-G

DO wynajęcia pokój jednoosobowy nieumeblowany, ul. Książącka 4. 15413-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje M-2 lub M-3 na okres 3 lub 5 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 15411.

UCZEŃ TBO poszukuje pokoju od zaraz. Dzwonić: 428-34, po 17. 13982-G

WROCŁAW-Krzyki — mieszkanie M-3 własnościowe, z telefonem, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Tel. 791-30, dzwonić po 20.30. 15419-G

MAŁŻEŃSTWO z 3-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni, tel. 22-88-43. 15423-G

PRZYJMĘ ucznia do wspólnego pokoju. Tel. 741-80. 16430-G

3 POKOJE, zabudowanie gospodarcze, ogród — sprzedam. Szczecin, ul. Bluszczowa 18/2. 15436-G

MIESZKANIE dwupokojowe, nowe budownictwo, 48 m kw., w Sieradzu, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Tel. 449-28. 15436-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, zamienię na 3-pokojowe z c.o. Krzywoustego 29/8. 15440-G

PANI z dzieckiem (żłobek tygodniowy) poszukuje pokoju nieumeblowanego. Tel. 899-35. 15441-G

ODNAJMĘ pokój, tel. 711-09. 15481-G

KOMUNALNY DOM KULTURY

„Słowianin"

w Szczecinie, ul. Korzeniowskiego 2

organizuje miesięczne

KURSY TAŃCA TOWARZYSKIEGO

I, II i III stopnia

dla młodzieży i dorosłych.

Zebranie organizacyjne i zapisy odbędą się w poniedziałek, 3 września br. o godz. 18.

3060-K

Marii Świerczek

nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 5 w Szczecinie

serdeczne wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci Męża

składają

WSPÓŁPRACOWNICY.

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA

zatrudni zaraz

robotników niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do zawodu:

- ◆ **montera rurociągów okrętowych**
- ◆ **montera silników spalinowych**
- ◆ **ślusarza**
- ◆ **spawacza**
- ◆ **dźwigowego**
- ◆ **kobiety bez kwalifikacji na stanowiska robotnic gospodarczych.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr stoczni, ul. Ludowa 13 (dojazd tramwajami linii 5, 6, 11, 10 lub autobusem 67), tel. 242-331. 2493-K

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI CPN w Szczecinie

poszukuje kandydatów(tek) do pracy w stacjach benzynowych na warunkach umowy agencyjnej na terenia miasta Szczecina.

Wymagane jest:
- **— wykształcenie na poziomie szkoły zasadniczej lub średniej w zawodach samochodowych, ekonomicznych lub handlowych,**
- **— udokumentowana pozytywna opinia z 3 ostatnich lat pracy zawodowej,**
- **— niekaralność sądowa.**

Oferty przyjmuje i informacji udziela Zespół Spraw Osobowych w Szczecinie, ul. Gen. Świerczewskiego 29, pok. 203 — tel. 340-01, wew. 19.

2446-K

ZAKŁADY CHEMICZNE „POLICE" W POLICACH

k/Szczecina zatrudnią natychmiast mężczyzn na stanowiska:

- ◆ **ślusarzy**
- ◆ **operatorów dźwigów portowych**
- ◆ **konserwatorów urządzeń dźwigowych**
- ◆ **do przyuczenia zawodu aparatowego z wykształceniem LO, średnim lub zasadniczym zawodowym, zawodowym oraz podstawowym.**

Warunki pracy należy omawiać na miejscu w wydziale kadr pokój 26.

Dojazd do zakładu autobusem WPKM nr 101 z pl. Hołdu Pruskiego.

2928-K

ODNAJMĘ pokój samodzielny, c.o., na Pogodnie. Tel. 717-29. 15442-G

POSZUKUJĘ mieszkania nieumeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15500.

MIESZKANIE trzypokojowe (leningrady) telefon w Świnoujściu, zamienię na podobne w Szczecinie Szczecin, tel. 881-96. po godz. 17. 15503-G

SZCZECIN M-3 w nowym budownictwie, zamienię na M-5 w Stargardzie. Wiadomość: Stargard, ul. Bellojanisa — Zakład Kołder. 15504-G

ZGUBY

28.VIII. w tramwaju nr 5 zostawiłam torebkę z dokumentami na nazwisko Aleksandra Kamińska. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Wiosny Ludów 3/46. 16338-G

19.08 w bagażniku taxi Fiat 125p (biały) zostawiono wózek dziecięcy składany. Kierowcę proszę o zwrot. Heyki 16/8 16402-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35 dział morski 457-77, dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34. red poranna (pc godz 6) 22-40-28 i 22-42-50 dalekopisy 22-40-18 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach od 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego, na cały rok następny, do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne F-5

PO okresie chłodów wczoraj w Szczecinie zrobiła się letnia pogoda i znów świeciło słońce. Niestety, nie powstrzymało to jesieni — drzewa zrzucają liście...
(Fot. Z. Jodkowski)

Już od jutra

Nowy rozkład lotów

Z DNIEM 1 września br. wchodzi w życie nowy rozkład lotów Polskich Linii Lotniczych LOT. Szczecin będzie miał połączenie z Warszawą codziennie (oprócz niedziel i świąt) trzykrotnie: o godz. 7.30, 14.55 i 19.15, a we wtorki dodatkowo o godz. 20.45 (odjazdy autobusów sprzed biura LOT-u przy al. Wyzwolenia 17 na lotnisko w Goleniowie odpowiednio o godz. 5.50, 13, 17.45 i 19.15). Z Warszawy samoloty przylatywać będą o godz. 7.40 (tylko we wtorki), 10.30, 15.40 i 21. Rozkład ten ważny będzie do 31 października, z tym że wtorkowe odloty do Warszawy o godz. 20.45 i przyloty o 7.40 trwać będą tylko do 25 września.

Ponadto LOT informuje, że z powodu niskiej frekwencji na linii zagranicznej Szczecin—Budapeszt—Warna i z powrotem z dniem 1 października br. połączenie to zostaje odwołane.

Notatnik szczeciński

◇ DZIŚ w Sali Księcia Bogusława w Zamku odbędzie się wieczór chóralny. Wystąpią: Chór Chłopięcy z Plovdiv (Bułgaria, dyrygentka Siefka Błagoeva) oraz Szczeciński Chór Chłopięcy „Słowiki" pod dyrekcją Elżbiety Berczyńskiej-Kus. Początek o godz. 18.

◇ W SOBOTĘ, o godz. 18 w SDK przy al. Wojska Polskiego 20 odbędzie się inauguracja roku kulturalno-oświatowego.

◇ DK BUDOWLANYCH przy al. Bohaterów Warszawy 34 (tel. 374-95) zaprasza dzieci w wieku od 8 do 12 lat do udziału w amatorskich zespołach artystycznych: teatrzyku pioseneki „Chichotek" oraz w zespole tańca towarzyskiego. Zapisy przyjmuje sekretariat.

◇ POLSKI Związek Filatelistów zawiadamia szczecińskich filatelistów, że 1 września o godz. 14 w gmachu Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach przy ul. Bankowej 11 otwarta zostanie XIII Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna „KATOWICE 79", zorganizowana z okazji 35-lecia PRL.

Z posiedzenia Prezydium MRN

◆ Troska o seniorów ◆ „Zielone kłopoty"

◆ Towary na szczeciński rynek

WCZORAJSZE posiedzenie Prezydium MRN, którego obrady toczyły się pod kierunkiem przewodniczącego MRN Tadeusza Waluszkiewicza, rozpoczęło się od omówienia stanu instytucjonalnej opieki nad ludźmi starszymi oraz nad nieuleczalnie chorymi. Wnikliwą analizę tematu opracował Bernard Górzny — lekarz specjalista organizacji ochrony zdrowia.

ZESPÓŁ Opieki Zdrowotnej ma pełne rozeznanie potrzeb w zakresie opieki nad ludźmi w zaawansowanym wieku, nie mających rodzin i potrzebujących pomocy. W 1977 roku powołano zespoły społeczno-lekarskie, składające się z lekarza rejonowego, pielęgniarki środowiskowej, pracownika socjalnego, przedstawiciela samorządu mieszkańców, Ligi Kobiet, TPD, ZBoWiD — które stale odwiedzają ludzi zdanych na społeczną pomoc.

W ROKU ubiegłym zespoły te zanotowały 300 interwencji i mimo braków personalnych w dziedzinie opieki społecznej (mogłyby notabene te funkcje pełnić studenci PAM) mogą poszczycić się dużymi osiągnięciami. Zaliczyć do nich można współpracę z Cechem Rzemiosł Budowlanych, który zobowiązał się systematycznie, nieodpłatnie, remontować i odnawiać mieszkania samotnych seniorów. W br. wykonano 5 takich remontów, a do końca roku przeprowadzi się je w dalszych 23 mieszkaniach.

Opieka w zakresie zdrowotnym sprowadza się do faktu, iż oddziały internistyczne szpitali i klinik stają się oddziałami geriatrycznymi, gdyż leczy się tu 70 proc. seniorów spośród wszystkich pacjentów. Zapewnienie pomocy lekarskiej w wypadkach chorób uznawanych obecnie za nieuleczalne — wiązać by się musiało z budową specjalnego oddziału przy jednym ze szpitali.

Ludziom chorym, bezradnym, pomaga się więc usługami domowymi, których w okresie od stycznia do czerwca br. wykonano ok. 11 tys. dla 342 osób. Siedemnaście zespołów opieki środowiskowej, powołanych przy przychodniach, wykonuje pracę, której społeczną wartość trudno przecenić.

DRUGI punkt obrad — to opinia Komisji Zaopatrzenia Ludności, Usług i Rolnictwa MRN o informacji nt. programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz zaopatrzenia szczecińskiego rynku w towary i usługi w latach 1977—80. Informacja w zakresie spraw „miejskiego" rolnictwa — wykorzystania użytków rolnych, powoływania gospodarstw specjalistycznych, gospodarki hodowlanej, okazała się w pełni zadowalająca. Niedostatecznie natomiast Wydział Handlu i Usług wywiązał się z omówienia zaopatrzenia rynku, jak stwierdziła to w imieniu radnych przewodnicząca komisji, radna Bielińska.

STAN szczecińskiej zieleni zreferował prezydent miasta Jan Stopyra. W ciągu ostatnich 3 lat nasz drzewostan bardzo podupadł. O ile udało się uratować unikalny w Europie zespół platanów na Jasnych Błoniach, o tyle — jak stwierdziła to komisja ekspertów ze szczecińskiej Akademii Rolniczej — nie uda się utrzymać wielu alej. Powodem jest to, że drzewa po prostu zestarzały się, osiągnęły kres swej biologicznej trwałości. Z całą energią trzeba więc działać, by w miejsce usuwanych — sadzić drzewa młode, których szkółką dysponujemy. Dym, spaliny, sól, samo rozwijające się miasto pochłania zieleń. Prezydium MRN postanowiło w tej sprawie dołożyć wszelkich starań, by sprawę drzew mieć w stałej uwadze i z całą stanowczością wymagać przestrzegania zasady rotacyjnej wymiany drzewostanu.

INFORMACJA o pracy Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności za okres od początku kadencji do 30 czerwca br. zakończyła wczorajsze obrady.

Gospodarować na 500 km kw.

Niełatwe zadania ZGT

SZCZECIN nie darmo ma opinię jednego z najbardziej rozległych miast w kraju. Jego powierzchnia wynosi bowiem niemal 500 km kw. Zarządzać i kontrolować tak rozległym terenem nie jest wcale łatwo. Fakt ten mocno odczuwają na własnej skórze pracownicy Zarządu Gospodarki Terenami.

— Codziennie jest do załatwienia **mnóstwo spraw. Bywają dni, gdy przychodzi naraz 50—60 listów, a jeszcze więcej petentów. Szczecinianie coraz bardziej interesują się kupnem mieszkań i domów, nabyciem działek, dzierżawami gruntów pod pastwiska, uprawy warzyw, bo dowlę zwierząt futerkowych bądź założenie sadów** — mówi kierowniczka ZGT mgr Iwona Miluska.

W Zarządzie Gospodarki Terenami opiaca się dzierżawę za ogródek przydomowy, uzyskuje zgodę na modernizację bądź rozbudowę własnego warsztatu. Tam obsługiwane są również instytucje i przedsiębiorstwa, którym niezbędny jest teren pod nowy magazyn. ZGT wy znacza ponadto punkty gdzie może rozbić się np. przyjezdny cyrk, we sole miasteczko, pobiera opłaty za dzierżawę kawałka ziemi, na której stoi saturator z wodą sodową, kwiaciarnia czy uliczny stragan.

Ta komórka musi też wiedzieć o rozbiórce każdej prywatnej budowli i o jej rodzaju. Problemów nie brakuje. Każdą sprawę należy rozpatrzyć indywidualnie, zgodnie z obowiązującymi przepisami, wytłumaczyć interesantowi, że jego plan jest nie do zrealizowania, gdyż na jego przeszkodzie stoją przepisy. Jest to nader często zadanie bardzo trudne, a samowola ludzi mocno daje się we znaki kontrolującym teren swego działania inspektorom. Najbardziej niesubordynowani są właściciele samochodów (nielegalne garaże) oraz właściciele działek (bez pozwolenia budowane altanki i wille).

ZGT musi też porządkować tereny niczyje i zagospodarowywać je. Bezpańskich i zapuszczonych placów jest w naszym mieście wciąż wiele. Ostatnio z funduszy ZGT urządzane są np. rozległe tereny przy ul. Dubois (koło szkoły), Boh. Warszawy, Legionów Dąbrowskiego, Robotniczej, róg ul. Golisza i Komuny Paryskiej oraz przy ul. Duńskiej.

Tam, gdzie zachodzi potrzeba, teren zostaje wyrównany, obsiany trawą, pojawiają się ławeczki. Potem dopiero przekazuje się go samorządom mieszkańców lub osiedlowym administracjom domów.

Mimo jednak aktywnego działania tej instytucji — efekty nie zawsze zadowalają. Często bowiem dużymi nakładami urządzony teren, oddany w posiadanie nowym opiekunom, powraca do swego pierwotnego wyglądu: znów wyrastają na nim burzany, a ławki ulegają zdewastowaniu. Jest to zjawisko przykre, lecz niestety, dość częste.

Warto jednak wiedzieć, iż każdy grosz odprowadzony do ZGT wraca do miasta. Wpływy ze wszystkich bowiem dzierżaw, opłat skarbowych, wywłaszczeń itp. tworzą Terenowy Fundusz Mieszkaniowy.

(wys)

Plaga... pcheł

MIESZKAŃCY budynku nr 1 przy ul. Legnickiej dotkliwie zostali przez plagę pcheł. Zadomowiły się one w ogromnych ilościach w piwnicach tego bloku. W takiej sytuacji każda wizyta w piwnicznym boksie jest równoznaczna z przenlesieniem tych insektów do własnych mieszkań. Monity w administracji osiedlowej Spółdzielni „Kolejarz" pozostają jak na razie bez odpowiedzi.

(Macz)

Spacerkiem po mieście

TYLKO NA SZARO

PRZEDZIWNY brak fantazji wykazują właściciele żelaznych płotów, garaży i bram wjazdowych. Z niezrozumiałym uporem malują te elementy na szarostalowy kolor. Choć za te same pieniądze można używać bardziej optymistycznie nastrajających barw, jednak każdy — w głębokim przeświadczeniu, że należycie dba o estetykę miasta oraz zapewne w strachu przed posądzeniem o oryginalność — hołduje popielatej tradycji.

Suma tych poczynań jest raczej przygnębiająca: szare płoty, szare garaże, szary asfalt, szare domy. Nieliczne barwniejsze akcenty giną w tej monotonii. Nie namawiamy rzecz jasna na stosowanie wściekle jaskrawych kolorów, lecz nie pojmujemy skąd, przy całej gamie możliwych barw, wzięło się zamiłowanie do tak ponurej tonacji?

ZAMIENIŁ STRYJEK...

OSTATNIMI czasy stare, zniszczone tablice z nazwą ul. Piotra Ścięgiennego na odcinku między aleją Piastów i ul. Królowej Jadwigi wymieniono na nowe, ładniejsze. Niejako przy okazji zmieniono słynnemu kanonikowi, powstańcowi i reformatorowi nazwisko na Ścigienny. Zastanawiam się, co jest większa dla miasta kompromitacją — zniszczona tablica czy tego rodzaju pomyłka.

(kaj)

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko przed godz. 14 na ul. Powstańców Wielkopolskich samochód ciężarowy m-ki „Bobur" nr rej. SZA 647-B potrącił mieszkankę ul. Częstochowskiej, Marię W., która niespodziewanie weszła na jezdnię. Ranną odwieziono do szpitala. W podobnych okolicznościach wpadła pod samochód m-ki „Żuk" MX 1636 u zbiegu ulic Dunikowskiego i Powstańców Wlkp. przechodząca na drugą stronę jezdni Halina P., która również przebywa w szpitalu.

* * *

NA TERENIE budowy w Zdrojach przy ul. Młodzieży Polskiej nastąpił wybuch gazu w pomieszczeniu, w którym pracował Andrzej K., zatrudniony w Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjnych. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy poparzenia II i III st., skierował mężczyznę do szpitala.

* * *

DZIŚ około godz. 4.30 w tramwaju nocnym linii „1" przejeżdżającym al. Wojska Polskiego pękła oś, wskutek czego uszkodzony wagon na blisko dwie godziny zatarasował tory. Nim „zawalidrogę" ściągnięto do zajezdni, odcinek trasy tor kolarski — Głębokie obsługiwały autobusy.

* * *

NIECODZIENNĄ interwencję mieli wczoraj szczecińscy strażacy: na ul. Stołczyńskiej pijany, nigdzie nie pracujący Mieczysław G. rozbił kineskop kolorowego telewizora, podpalił pościel i zamknął się w pokoju na cztery spusty. Strażacy wyważyli drzwi i wyciągnęli pijaka na świeże powietrze. (ap)

Groźna choroba trawi ruch kolekcjonerski

Zysk za wszelką cenę

WYWOŁALIŚMY temat. Gdy przed czterema dniami ukazała się w „Kurierze" informacja o nieprawidłowościach na Giełdzie Staroci (imprezie towarzyszącej Jarmarkowi Jagiellońskiemu) stworzyliśmy niejako pierwsze ogniwo łańcuchowej reakcji.

We wtorek na giełdzie pojawili się funkcjonariusze MO. Zakwestionowali działalność niektórych „kolekcjonerów". Mjr Józef Jagielski — kierownik I Komisariatu MO — powiedział:

— MOŻE spoglądam na to z formalno-prawnego punktu widzenia, ale to mój obowiązek. Interesowała nas przynależność poszczególnych wystawców do specjalistycznych klubów kolekcjonerskich. Według założeń, tylko oni mają uprawnienia do uczestniczenia w podobnych imprezach. Interesowało nas także to czym na ul. Wojciecha się handluje. Musimy się liczyć z możliwością, że właśnie na giełdach staroci pojawią się przedmioty, które „zmieniły właściciela". Otrzymaliśmy również szereg sygnałów, że stawili się w Szczecinie ludzie, którzy podając się za kolekcjonerów handlowali akcesoriami o obrażliwym, dla nas Polaków charakterze. Bo jakże inaczej nazwać kramik, na którym wystawiono „zabytki" imperializmu pruskiego czy, co gorsze, relikty epoki hitlerowskiej.

RED. Władysław Wojciechowski od szeregu lat zajmuje się zbieractwem. Spotkany na szczecińskiej giełdzie, powiedział:

— TERAZ tylko przychodzę tu sobie popatrzeć. Z punktu widzenia kolekcjonera nie ma prawie nic ciekawego. Czasami coś się pokaże, ale tylko sporadycznie. Jednak przerażają mnie ceny. Dla normalnie zarobkującego człowieka są one wręcz absurdalne.

NATOMIAST mgr Władysław Garczyński, z-ca dyr. Muzeum Narodowego w Szczecinie i prezes Polskiego Towarzystwa Archeologicznego powiedział ze smutkiem:

RÓŻNE giełdy, czy spotkania kolekcjonerów, których się w ostatnich czasach namnożyło, przynoszą nam wręcz niepowetowane straty. Ludzie mówią że jest to giełda. Tymczasem to po prostu sęp handlarzy, wykorzystujących koniunkturę. Byłem na szczecińskiej giełdzie tylko raz. Powiedziałem sobie, że więcej się tam nie pojawię. Panujący tu bandytyzm cenowy zadrawa na kpinę. A muszę powiedzieć, że na jednym z kramów zauważyłem kilka egzemplarzy secesyjnej galanterii. Jako przedstawiciel muzeum byłbym skłonny zakupić je do naszej kolekcji. Jednak wyższość handlarza podającego się za kolekcjonera nad Muzeum Narodowym polega na tym, że wyjmuje on z kieszeni pieniądze i płaci uzgodnioną cenę. U nas natomiast (mimo że możemy płacić ceny wyższe niż w państwowych cennikach) obowiązuje system komisji, ocen i wycen.

Oznacza to jedno: jesteśmy skazani na mniejszą operatywność od indywidualnych handlarzy. I jeszcze jeden niezwykle drastyczny moment: jest to handel nie kontrolowany. Obawiam się, że niektóre z cennych z muzealnego punktu widzenia dóbr kultury narodowej nabywane na giełdach, nielegalnie opuszcza nasz kraj.

WYDAJE się nam, że w świetle tych trzech wypowiedzi ludzi kompetentnych można podejrzewać, iż jakiś odłam ruchu kolekcjonerskiego w naszym kraju trawiony jest groźną chorobą — chęcią zysku za wszelką cenę.

M. CZEKAŁA